Dziś: Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Sroda, 12 lutego 1936 r. | Nr. 42

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

ZACIEKŁE WALKI POD MAKALLE

Abisyńczycy cofnęli się z wielkiemi stratami

PARYŻ, 11.2. (Tel.wł.). Źródła angielskie z Addis Abeby podają wiadomość o zaciekłych walkach, które rozegrały się w ciągu minionych dwóch dni na przedpolu stanowisk włoskich pod Makalle.

Mimo poprzednich doświadczeń, abisyńczycy pokusili się raz jeszcze wziąć Makalle czołowym atakiem. Jak okazuje się, d oarmji rasa Malu geta przybyło parę tysięcy wojowników, którzy nie brali udziału w poprzednich walkach i żądni byli krwi włoskiej. Nie poskutkowały zakazy dowódcy armji i ostrzeżenia żołnierzy, którzy przeszli przez piekło artyleryjskiego ognia włoskiego. Oddział wojowników z bitnych szczepów południowych, w niedzielę o świcie ruszył do ataku, wprost z południa na Makalle.

Gdy gęste szeregi wojowników abisyńskich wynurzyły się z szarości powstającego dnia, odezwały się działa włoskie. Mimo krwawych strat półdzicy wojownicy parli naprzód. Po kilku godzinach częściowo pełzając, minęli wreszcie strefę ognia artyleryjskiego i zbliżyli się do stanowisk włoskich.

Czekała ich tu nowa, groźna niespodzianka. Natknęli się mianowicie na pas stalowych zasieków, broniących krzyżowym ogniem włoskich karabinów maszynowych. Tej przeszkody z braku artylerji i nowoczesnych środków walki, złamać już nie mogli. Walka była skończona. Pole ataku abisyńskiego zasłane było gęsto trupami. Resztki bitnych kolumn doczekały nocy, aby pod jej osłoną wycofać się z zasięgu włoskich karabinów maszynowych.

Stoczona walka musiała raz jeszcze przekonać dowództwo abisyńskie o bezcelowości prób zdobywania Makalle atakiem czołowym.

Na froncie południowym gen. Graziani powstrzymał operacje ofenzywne w celu ostatecznego spacyfikowania i zorganizowania zajętego terenu.

STRATY WŁOSKIE W AFRYCE.

RZYM, 11.2. (Tel.wł.). Ogłoszono urzędowo: Liczba poległych w Afryce Wschodniej od dnia 1 stycznia 1935 roku do 1 stycznia 1936 roku wynosi 427. Zmarło wskutek ran 4, zmarło wskutek chorób w związku z pełnieniem służby 396. Łącznie straty włoskie w roku 1935 wynoszą więc wraz z zaginionymi 844. W styczniu 1936 roku poległo 341, zmarło wskutek ran 4, zmarło spowodu chorób nabytych na służbie 92, zaginionych 3. Łącznie straty w styczniu 1936 r. wynoszą 440.

Straty w ciągu ostatnich 13-tu miesięcy wynoszą tedy 1284 (nie licząc rannych w oddziałach tubylczych).



Nowy gaz trujący

powoduje rozkład ciał

WIEDEŃ, 11.2. (Tel.wł.). Koła emigracji niemieckiej otrzymały z Berlina wiadomość, że chemicy niemieccy **wynaleźli potężny gaz trujący, który swą zabójczą mocą przewyższa wszystkie znane dotychczas środki walki chemicznej.**

Gaz ten jest bezwonny i w sposób piorunujący działa na tkanki ciała ludzkiego, **powodując ich zupełny rozkład.**

Zwierzęta poddane działaniu tego gazu, w ciągu kilku minut **zamieniły się w lepką, gnijącą masę.**

Dotychczasowe środki ochronne nie zabezpieczają przed działaniem tego gazu, który przedostaje się swobodnie przez wszystkie filtry ochronne.

Podobno wynalazek tego gazu **przypłaciło śmiercią 4-ch młodych uczonych niemieckich,** a mianowicie profesorowie Pschorr, Obermiller, Erlich i Scharschmidt. Śmierć ich trzymana była w zupełnej tajemnicy i każdorazowo ukazywały się tylko krótkie notatki, że zmarli na apopleksję.

Jak komunikują informatorzy berlińscy, ciała ich pogrzebane były nocą pod ochroną policji. Istotnych przyczyn śmierci nie znali nawet najbliżsi krewni, gdyż mimo próśb, **nie dopuszczono ich do zniekształconych i zatrutych zwłok ofiar niemieckiego szału zbrojeń.**

O zlikwidowanie obozu

w Berezie Kartuskiej

WARSZAWA, 11.2. (Tel.wł.). Przed dwoma tygodniami poseł ukraiński Baran zgłosił w Sejmie **wniosek o zwinięcie obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej.**

Wniosek ten nie był przyjęty przez marszałka Cara, który zaprosił do siebie wnioskodawcę i przedstawił mu swoje zastrzeżenia, wypływające z regulaminu sejmowego.

Marszałek Car zwrócił uwagę, że ze względów prawnych **osiągnięcie celu, jaki sobie zamierzył w tym wniosku poseł Baran, może nastąpić tylko w formie uchylenia dekretu Prezydenta na którego podstawie został obóz izolacyjny w Berezie Kartuskiej utworzony.**

Wobec tego poseł Baran **wycofał swój wniosek pierwotny, a złożył nowy,** domagający się zniesienia dekretu P. Prezydenta z 24 czerwca 1934 r., dotyczącego ochrony bezpiecz. kraju.

Na zasadzie tego dekretu był powołany do życia obóz izolacyjny w Berezie, a to na mocy **rozporządzenia wykonawczego, wydanego przez ministra spraw wewnętrznych.**

Proces Katowicki

KATOWICE, 11.2. (Tel. wł.) W drugim dniu procesu 21 członków Stronnictwa Narodowego **biegli zeznawali w sprawie siły wybuchowej petard,** które oskarżeni podrzucali. Oświadczyli oni, że siła wybuchowa petard **była znaczna.** Przemawiał wczoraj prokurator oraz obrońcy. Wyrok ogłoszony będzie **jutro w południe.**

Orkan nad Anglją

LONDYN, 11.2. (Tel. wł.) Nad Anglją szalał wczoraj prawdziwie arktyczny orkan, który wyrządził wiele szkód. Podczas burzy **straciło życie 7 osób.** W niektórych miejscowościach siła wiatru przekraczała 160 kilometrów na godzinę. W Weymouth lodowaty **wicher zerwał wiele dachów z domów.** Na wybrzeżu uderzenia orkanu wytłoczyły w domach mnóstwo szyb.

W kanale wiele okrętów znalazło się w niebezpieczeństwie i **wysyła sygnały SOS.** Na Tamizie zatonęła łódź, przyczem 8 wioślarzy studentów uniwersytetu **wpadło do zimnej wody. Jeden z wioślarzy utonął.**

Austrja zadowolona ze swych granic

Wywiad z księciem Starhembergiem

LONDYN, 11.2. „Daily Telegraph" zamieszcza na naczelnem miejscu wywiad swego dyplomatycznego korespondenta z wicekanclerzem austrjackim, księciem Starhembergiem. W wywiadzie tym wicekanclerz podkreśla, że **przywrócenie monarchji Habsburskiej nie jest kwestją najbliższej przyszłości.** Książę Stahremberg uzasadnia swe stanowisko celami politycznemi rządu austrjackiego, którego program polega na współpracy z innemi państwami Europy Środkowej. W chwili obecnej — podkreślił ks. Stahremberg — państwa Małej Ententy uważają powrót Habsburgów **za próbę przywrócenia dawnego cesarstwa austrjackiego.** Austrja dzisiejsza nie dąży do tego i **jest zadowolona ze swych granic.** W dalszym ciągu wywiadu ks. Stahremberg omówił atmosferę nieufności, panującą w stosunku do wysiłków rządu austrjackiego, przedewszystkiem w Jugosławji. Również rewizjonizm węgierski stwarza pewne trudności. Tem mniej należy sądzić, że porozumienie państw naddunajskich dojrzewa i doprowadzi w dalszej konsekwencji do realizacji koncepcji Stanów Zjenoczonych Europy Środkowej.

Krwawe rozruchy

W SYRJI.

PARYŻ, 11.2. (Tel.wł.). Rozruchy w Syrji trwają w dalszym ciągu. Wczoraj w miejscowości Deibezor nad Eufratem doszło do krwawych demonstracji, podczas których 5-ciu manifestantów poniosło śmierć, a jeden oficer francuski doznał ciężkich obrażeń. Również w Damaszku, Trypolisie i innych miejscowościach doszło do zaburzeń.

Dyktatorskie zamierzenia

KRÓLA GRECKIEGO

ATENY, 11.2. (Tel. wł.) Król Jerzy postanowił zdecydowanem posunięciem zapewnić sobie **posłuch w korpusie oficerskim.** Polecił on rządowi opracować projekt ustawy, na mocy której możnaby mimo **sprzeciwu oficerów wcielić do szeregów oficerów, zwolenników Venizelosa,** wydalonych z wojska za udział w ostatniej rewolucji. Ustawa ta zawierać ma postanowienie, że **król jedynie ma prawo mianować oficerów i w jego tylko ręku spoczywa najwyższa kontrola nad armją.**

W kołach politycznych uważają, że wydanie tej ustawy stanowić będzie pierwszy krok do dyktatury królewskiej w Grecji.

Oszczerca przeprosił zakonników

PAULINÓW NA JASNEJ GÓRZE.

CZĘSTOCHOWA, 11.2. (Tel.wł.). — Z oskarżenia generała OO. Paulinów O. Piusa Przeździeckiego i O. Alfonsa Jędrzejewskiego, znalazła się sprawa przeciwko Janowi Krzewickiemu, oskarżonemu o zniesławienie konwentu OO. Paulinów na Jasnej Górze w wychodzącym swego czasu w Częstochowie tygodniku antykatolickim pod nazwą „Dziś i jutro".

Sprawa nie odbyła się, ponieważ oskarżony przeprosił OO. Paulinów wyrażając żal i skruchę, że oszczerstwo było niezgodne z prawdą i oparte na fałszywych informacjach.

Sąd przyjął pod uwagę skruchę oskarżonego, który jednocześnie przyjął na siebie koszta sprawy.

Olimpjada zimowa w Garmisch

Marusarz skacze 82 metry

GARMISCH, 11.2. (Tel. wł.) Dzisiaj rano odbyły się wyścigi bobsleighowe, do których stanęło 19 czwórek. Pierwsze miejsce zajęła **Anglja, II Szwecja, III Niemcy.** Podczas wyścigów wydarzyło się kilka wypadków, przyczem dwaj **Włosi doznali poważnych obrażeń.**

Przed południem odbyła się jazda figurowa panów, popołudniu zaś jazda pań.

Dzisiaj odbyły się również cztery dalsze mecze hokejowe, które dały następujące wyniki:

Ameryka — Czechosłowacja 2:0

Szwecja — Austrja 1:0

Niemcy — Węgry 2:0.

Spotkanie Kanada — Anglja prowadzi w chwili obecnej Kanada 2:1.

Podczas treningowych skoków na skoczni olimpijskiej Stanisław Marusarz miał dwa ładne skoki: 81 i 82 m.

W środę odbędzie się bieg otwarty na 18 km., do którego zgłosiło się **114 zawodników,** a między nimi Polacy: **Kapiel, Orlewicz, Górski, St. Marusarz, Br. Czech, A. Marusarz.**

Dzisiaj startować będzie również **Kalbarczyk do biegu na 5 km.**

Jak abdykował cesarz Chin

24-lecie republiki chińskiej

Dzień 12 lutego jest datą przełomową w dziejach Chin. Tego dnia prastare cesarstwo chińskie przeistoczyło się formalnie w republikę. Zmianę przygotowały długie lata ruchu rewolucyjnego, na którego czele stał Sun Jatsen. Wybuch rewolucji przeciwko dynastji mandżurskiej najeźdźców i ciemiężców nastąpił 10 października 1911 roku. republikę ogłoszono w Nankinie 1 stycznia 1912 roku, formalną jednak abdykacja cesarza Chin odbyła się dopiero 12 lutego tegoż roku.

Dnia tego w pałacu cesarskim w Pekinie, w wspaniałej sali audjencyjnej, zwanej „Kultem Serca", zjawiła się o godz. 9 rano cesarzowa-wdowa, Lung Ji, jej sześcioletni syn, Hsüan Tung, cesarz „Państwa Środka", (obecny cesarz Mandżuko, Kang Te). Juan Szikai, ówczesny prezydent Fady pełnomocnej, trzy dni potem obrany pierwszym konstytucyjnym prezydentem republiki chińskiej, stanął w otoczeniu ministrów przed złocistym tronem cesarzowej - wdowy i, złożywszy czołobitny pokłon, wręczył jej trzy dekrety. Cesarzowa - wdowa kolejno odczytała dekrety. Pierwszy dekret głosił:

„..W chwili obecnej mieszkańcy całego Cesarstwa są za wprowadzeniem Republiki. Prowincje Południa głosowały pierwsze za ustanowieniem jej, a generałowie Północy skolei zgodzili się na to".

„... Jakżeż więc moglibyśmy być tak nieustępliwi, by chcieć zachować naszą godność. godność jednej tylko rodziny, przeciwstawiając się pragnieniu 400 miljonów obywateli!"

..... Zgodnie z wolą Cesarza. My. (Cesarzowa) poruczamy narodowi władzę zwierzchnią i proklamujemy Republikę gwoli zadowolenia narodu"...

..... Powierzamy Juan Szikjowi władzę wykonawczą w celu utworzenia republikańskiego rządu w porozumieniu z rewolucyjną armją"...

..... Niechaj wszyscy poddadzą się temu.."

Drugi edykt brzmiał:

„... Cesarz zrzeka się dobrowolnie swojej władzy, zachowując tytuł cesarski (w listopadzie tegoż roku zniesiono tytuł cesarski)".

..... Cesarz zostanie w swym pałacu wraz ze swoją świtą".

..... Republika zapewni świątyniom i grobom cesarskim składanie ofiar"

.....Cesarz zrzeka się odtąd utrzymywania eunuchów"...

Trzeci edykt zalecał straży cesarskiej i generałom mandżurskim pozostanie na ich dotychczasowych stanowiskach.

Tak zakończyło się panowanie dynastji mandżurskiej Tsing po 268 latach rządów nad Chinami. Symbol uległości Chińczyków wobec panowania Mandżurów, jakim były przez te lata niewoli golone głowy i warkocze, znikł natychmiast po proklamowaniu republiki.

Walka z fałszowaniem

PIENIĘDZY

Władze bezpieczeństwa zdecydowały powołać do życia centralne biuro walki z fałszerstwami pieniędzy. Biuro to powstać ma z dniem 1 marca br. przy głównej komendzie policji państwowej. Główny komendant policji państwowej gen. Zamorski ustalił zakres prac tej instytucji. Porozumiewać się ona będzie z międzynarodowem biurem tego rodzaju, które istnieje w Wiedniu, przyczem wymieniane będą meldunki o fałszerstwach zaobserwowanych w Polsce, jak i zagranicą. Do uprawnień polskiego biura należeć będzie również wyznaczanie wynagrodzeń za wykrycie fałszerstw znaków pieniężnych i wszelkich znaków wartościowych.

s. † p.

Stanisław Zarychta

Długoletni Urzędnik Cementowni Solvay w Grodźcu

nasz najukochańszy mąż i ojciec, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł 10 b.m., przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się 13 b.m. o godz. 15 z domu żałoby na cmentarz w Wojkowicach Kom.

Msza św. odbędzie się 14 b.m o godz. 8-ej w kościele w Wojkowicach Kom.

Na smutne te obrzędy zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Zmarłego pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

CZEM JEST LOTERJA KLASOWA I JAKIE SĄ JEJ CELE

Loterja klasowa istnieje w Polsce 100 lat zgórą. pomimo to gracze nie zdają sobie sprawy z zasad, na jakich jest ona oparta

Loterja klasowa jest rodzajem kontraktu, zawartego między graczem a Dyrekcją Loterji. Loterja zobowiązuje się: dostarczyć graczowi po określonej cenie losy do wszystkich klas. urządzać w terminie ciągnienia i rozgrywać określone zgóry wygrane, a następnie je wypłacić. Rozegranie tych wygranych jest zupełnie niezależne od ilości rozsprzedanych losów i chociażby sprzedana została tylko czwarta część wypuszczonych losów i na tę ćwierć padły wszystkie największe wygrane — to byłyby one wypłacone.

Zobowiązanie to jest jednostronne, gdyż gracz, kupując los do pierwszej klasy, wcale nie zobowiązuje się do wykupienia go w klasach następnych. Dlatego nowonabywca, przystępujący do gry w jednej z klas następnych, płaci za los od pierwszej klasy, zwłaszcza, że ilość i wysokość wygranych w każdej klasie wzrasta i osiąga punkt kulminacyjny w IV-ej klasie.

Podstawą prawną umowy Dyrekcji z graczem są przepisy, stanowiące nierozłączną całość z urzędowym planem gry. Plan ten, wydatkowany w wielkiej ilości egzemplarzy jest bezpłatnie dostępny dla każdego zainteresowanego.

Każdy człowiek zarówno w sprawach natury ogólnej. jak i w swoich osobistych żyje nadzieją. Jedną z jej form jest też skłonność człowieka do gry. Zadaniem państwa jest nie dopuścić, aby obywatel w zaspakajaniu tej dążności padał ofiarą pokątnych oszustów oraz zagwarantować mu możliwie jaknajlepsze warunki gry. Rolę tę spełnia Loterja. Ale Loterja nigdy nie była i być nie może instytucją dobroczynną, jest więc rzeczą naturalną, że państwo nakłada podatek nietylko na wygraną ale i na samą grę skoro opodatkowane są przedmioty pierwszej potrzeby oraz dochód z ciężkiej pracy rąk.

Zadaniem Dyrekcji jest, aby po uwzględnieniu wyżej przytoczonych czynników, dać graczom możliwie jaknajwiększe szanse gry. Wśród graczy jedni liczą na dużą wygraną, inni zadawalają się mniejszą. Oba więc te rodzaje graczy zadowolić można jedynie częściowo. Zadośćuczynieniem życzeniom pierwszego rodzaju jest wprowadzenie, począwszy od 25-ej Loterji wygranej miljona złotych. Zadośćuczynieniem drugiej jest zniesienie od 31-ej Loterji wszystkich wygranych ponad 100.000 zł. i znaczne powiększenie, od 26-ej Loterji począwszy, ilości wszystkich mniejszych wygranych.

Pozatem istniejący zawsze w naszej Loterji podział losów na 4 ćwiartki, czyni zadość dążeniom jednych i drugich. Kto dąży do wygrania miljona, albo 100.000, bierze cały los. Komu wystarczy 250 tysięcy, czy 25 tysięcy bierze ćwiartkę lub nawet gra na nią do spółki.

Niezależnie od powyższego, badając możliwości ułożenia planu najpomyślniejszego dla graczy, nasunęła się Dyrekcji myśl związana z koniecznością stosowania wyższej opłaty za los do klasy II-ej, III-ej i IV-ej dla nowonabywcy. Wynikiem tych badań było wprowadzenie powrotu losów do koła, który w niczem absolutnie nie powiększa dochodów skarbu państwa i kosztów sprzedaży, a który jest wysoce dodatni dla gracza.

W dawnym systemie, kiedy losy nie wracały do koła, gracz, który wygrał w jakiejkolwiek klasie poza ostatnią, a nie chciał grać dalej, nabywał los z nowym numerem. Oczywiście, że musiał być traktowany, jako nowonabywca, i za los ten płacił tyle, ile wynosiła najniższa wygrana poprzedniej klasy.

Ponadto losów nie było mniej niż przy obecnym systemie gry, gdyż Dyrekcja zawsze musiała wypuścić i wypuszczała o 15 do 20% losów więcej, niż mogło być rozsprzedane do I-ej klasy, aby graczom wygrywającym z jednej z klas dać możność nabycia losu zastępczego do dalszej gry. co im się słusznie należy, gdyż część wpłaty graczy na losy I, II i III-ej klasy rezerwuje się na kapitał wygranych klasy IV-ej, gracz więc, odpadający w ciągu Loterji, na czysto traci.

Powrót losów do koła usunął tę anomalję, nie zmniejszając szans graczy, przeciwnie — powiększając je, gdyż bez względu na to, co gracz wygra, za cały los do klasy następnej płaci 40 zł., a nie 80 zł., 120 czy 160 zł. jak dawniej. Gracz sam dla siebie trzyma los zastępczy i od 26-ej Loterji ogół graczy zyskał na tem ponad 14 miljonów złotych.

Wprowadzona od 31-ej Loterji 50-złotowa wygrana. dająca netto zł. 40, jest tem, czem dawniej były najniższe wygrane w klasach I, II i III-ej, t.j. ceną losu do klasy następnej. W klasie IV-ej wygrana ta daje graczowi możność bez angażowania nowego kapitału kontynuować grę w następnej loterji i zwiększyć tem swoje szanse.

Generalna Dyrekcja publikowała te wyjaśnienia niejednokrotnie i powtarza je raz jeszcze, dlatego. aby przekonać graczy, jakie są cele Loterji Państwowej, jakie możliwości i żeby utwierdzić ich w przekonaniu, że Dyrekcja w zakresie swych możliwości zawsze szuka załatwienia najpomyślniejszego dla graczy.

Interes gracza jest zawsze interesem Loterji.

Echa leśne

LIST MIN. PONIATOWSKIEGO DO MARSZAŁKA CARA

W kołach politycznych słychać, iż minister rolnictwa Poniatowski wystosował do marszałka Sejmu Cara pismo, będące odpowiedzią na znany list marszałka Sejmu, wywołany głośną aferą leśną.

Cała korespondencja, dotycząca incydentu leśnego, przedłożona została premjerowi Kościałkowskiemu.

Rokowania o nowe płace

W GÓRNICTWIE ŚLĄSKIEM

We środę 12 bm. odbędą się w Katowicach dalsze rokowania w sprawie nowych płac w przemyśle górniczym na G. Śląsku.

Pierwsze rokowania odbyły się, jak wiadomo, w ub. tygodniu. Robotnicze Zw. zawodowe zażądały wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy, przy utrzymaniu dotychczasowych zarobków, a na wypadek, gdyby wniosek ten został odrzucony, zażądali podwyżki zarobków o 10 proc.

Przemysłowcy natomiast zażądali obniżenia płac robotniczych dla kopalń węgla o 15 proc. dla koksowni kopalnianych zaś o 25 proc.

Pozatem przemysłowcy zażądali powiększenia dotychczas istniejącej różnicy pomiędzy kopalniami rewiru centralnego o dalszych 3 proc. W czasie powyższych rokowań przedstawiciele Zw. zawodowych żądania swe składali na piśmie. Gdyby rokowania w dniu 12 bm. nie doprowadziły do porozumienia, to sprawę nowych płac robotniczych w śląskim przemyśle górniczym załatwi komisja arbitrażowa.

Cadyk z Bełza

PRZYBĘDZIE DO WARSZAWY

Wniosek pos. Prystorowej, zgłoszony do laski marszałkowskiej w sprawie zniesienia w Polsce uboju rytualnego, jest ciągle przedmiotem obrad związku rabinów Rzeczypospolitej. Jak się dowiadujemy, decyzja w sprawie ogólno-światowego postu zapadnie dopiero po przyjeździe cieszącego się zaufaniem wśród żydów cadyka Rokacha z Bełza, który przybędzie do Warszawy w czwartek bież. tygodnia.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

73

— Na bardzo kruchej, przyznaję — odparł małżonek — ale w połączeniu z tamtą historją Kornwalji zdobyłem pewność...

— Nie możesz mieć żadnej pewności. Larry — przerwała mu niecierpliwie. — Robisz tylko przypuszczenia, które są bardzo niebezpieczną rzeczą dla detektywa. Może dalszy bieg śledztwa dowiedzie, że są one słuszne, tego przesądzać nie wolno, ale mnie się wydaje, że nie masz racji.

— Więc jak ty wyrobiłaś sobie pogląd na tę sprawę? — zapytał detektyw z uśmiechem.

— Zanim ci odpowiem — rzekła — musiałabym wiedzieć coś więcej jakim sposobem ten młody Aylward został ranny.

— Wszystkie szczegóły będą nam już znane dziś wieczorem. Poda je nam inspektor kornwalijskiej policji.

— Jeszcze jedna rzecz — odezwała się po chwili pani Gilmartin. — Jaką rolę według ciebie w tej aferze narkotyków odegrywał ... Tretheway?

— Hm! — zawahał się Gilmartin. — Powiedziałbym, że bardzo wybitną.

— A zatem między nim i kompanami wynikła jakaś sprzeczka? — podchwyciła pani Gilmartin.

— Coś w tym rodzaju.

— Ale nie masz żadnych danych, na których mógłbyś opierać swoje podejrzenie?

— Nie, oprócz tego, że wszyscy mieli starego za łotra.

— Biedaku! Mój drogi Larry! Wstyd mi za ciebie — rzekła żona, nalewając mu z uśmiechem drugą filiżankę kawy. — A co z tym drugim jegomościem o szpiczastej bródce, którego widział ten twój nadinspektor?

— Wielu jest mężczyzn o szpiczastych bródkach — odparł detektyw. — W każdym razie ten również musiał być członkiem bandy. Nie wierzę, żeby to był Aylward.

— Możliwe, że nie — skinęła głową pani Gilmartin — ale nie wolno ci zapominać, że nawet najszlachetniejsze kobiety potrafią darzyć uczuciem największych łotrów. Może właśnie te dwie panie kłamały, określając godzinę wyjazdu Aylwarda. Uczyniły to tylko w tym celu, aby uchronić oskarżonego od odpowiedzialności. Na miejscu tych pań kłamałabym bardzo ostrożnie i to tylko w odpowiednich okolicznościach.

— Ale co z tego wszystkiego mamy....

Zadzwonił telefon i Gilmartin zerwał się z miejsca. Po chwili żona usłyszała, jak mówił:

— Tak. Tu Gilmartin! Doskonale! Niech pan zaczeka chwilę, tylko wezmę ołówek.

Podbiegła, podając mu ołówek z biurka.

— Co? — pytał znowu detektyw, trzymając słuchawkę przy uchu. — Odcyfrował pan tylko jedną? Dlaczego? Ach, rozumiem! Do drugiej — inny klucz. Dobrze, niech pan dyktuje.

Pisząc, Gilmartin powtarzał słowo po słowie:

— Oczekiwać... wysyłki... trzy... nie... jeden... pięć... nie... dwa... piątek... o północy.

— Co to u djabła znaczy? — zapytał zanotowawszy podyktowane słowa — Rozumiem tylko dwa pierwsze i dwa ostatnie wyrazy. Jest pan pewny, że niema tu żadnej omyłki? Tak? Co takiego? Ach! Rozumiem! Oczekiwać wysyłki trzech z liczby piętnastu i dwóch — gdzie te było — w piątek o północy! Tak, to już brzmi lepiej, chociaż nie jeszcze zupełnie jasne. W porządku! Dziękuję! Mam nadzieję, że z tą drugą też pan sobie poradzi.

Należy prawdzie spojrzeć w oczy

O położeniu w przemyśle górniczym

Rząd obecny, który doszedł do władzy pod hasłem uzdrowienia skarbu i życia gospodarczego. wydał zaraz w pierwszych tygodniach swego urzędowania cały szereg zarządzeń, które miały z jednej strony przywrócić zachwianą silnie równowagę budżetową. z drugiej zaś przez obniżenie cen artykułów skartelizowanych, do osiągnięcia równowagi gospodarstwa narodowego na nowym. niższym poziomie i w ten sposób pośrednio — do zwiększenia ogólnych obrotów. Pierwsza część tego zadania. obejmująca przywrócenie równowagi budżetowej i obniżkę cen kartelowych. została spełniona, druga natomiast, wyrażająca się w przywróceniu równowagi gospodarczej i zwiększeniu obrotu. nie może być osiągnięta bez przywrócenia rentowności produkcji. która zależna jest w zupełności od obniżenia kosztów własnych produkcji artykułów przemysłowych.

Te elementy kosztów własnych. które były zależne od dyspozycji przemysłowców. zostały już przy poprzednich obniżkach cen zmniejszone do granic prawie ostatecznych.

Jedyną przeto możliwość obniżenia kosztów własnych w chwili obecnej przemysł widzi w obniżeniu świadczeń socjalnych i zarobków klasy pracującej. jak również w koncentracji produkcji. Wysunięcie jednak przez przemysł tej możliwości spotkało się z huraganowym atakiem prasy, zwłaszcza radykalnej. która zarzuca przemysłowi. że cały ciężar obniżki cen przemysł chce przerzucić na klasę pracującą.

Otóż sprawę tę należy wyjaśnić, aby nie było nieporozumienia.

CUDÓW NIEMA

Faktem jest, że w obecnej sytuacji znaczną część ciężaru. wywołanego obniżką cen artykułów przemysłowych, zwłaszcza w tych gałęziach przemysłu, które po ostatniej grudniowej obniżce nie wiążą końca z końcem. z konieczności będzie musiała w konsekwencji ponieść klasa pracująca. Nieporozumienie jednak tkwi w tem. że to nie przemysł chce przerzucić część tego ciężaru na klasę pracującą. lecz **fakt przerzucenia tego ciężaru na klasę pracującą zaszedł już w chwili obniżenia przez Rząd cen artykułów przemysłowych bez dania odpowiedniej kompensaty zakładom przemysłowym już poprzednio pracującym bez zysków.**

W przemyśle cudów. niestety, niema Nieubłagana logika stwierdza, że **przedsiębiorstwo z jawną stratą na dłuższą metę pracować nie może.**

Jeżeli przedsiębiorca zdaje sobie sprawę z tego, że kalkulacja jego produkcji wykazuje. iż suma. jaką może uzyskać ze sprzedaży wytwarzanego artykułu. **nie pokrywa kosztów produkcji,** t. zn. kosztów robocizny. płac urzędniczych. podatków. świadczeń socjalnych. procentów od zadłużenia i sum, niezbędnych dla reperacji, względnie renowacji urządzeń koniecznych dla produkcji. to w tych warunkach uczciwemu i posiadającemu poczucie odpowiedzialności przemysłowcowi **kontynuować produkcji nie wolno.**

W tym wypadku elementarna uczciwość przedsiębiorcy wymaga, aby albo produkcję **przerwał** i nie zaciągał świadomie zobowiązań, o których zgóry wie, że nie będzie ich mógł pokryć, albo — jeżeli jest w tej sytuacji, że ten sam artykuł produkuje przy niepełnej produkcji na paru warsztatach, **zamknął niektóre warsztaty** i skoncentrował produkcję na mniejszej ilości warsztatów, za to więcej produkcyjnych, a więc przy mniejszych kosztach, jeżeli w ten sposób o tyle zmniejszy swe koszty własne, że będzie mógł pokryć wszystkie swe zobowiązania.

TRZECIE WYJŚCIE

Życie wykazało w ciągu ostatnich paru lat na terenie polskiego przemysłu, że możliwe jest w tej sytuacji jeszcze **trzecie wyjście,** które leży poza **inicjatywą** samego przemysłowca, a mianowicie, że z chwilą kiedy warsztat pracy spowodu niemożności związania końca z końcem ma być zamknięty, zjawiają się bodaj najbardziej zainteresowani kontrahenci — **robotnicy i proponują. że dla utrzymania w ruchu warsztatu. który żywi ich z rodzinami. gotowi są obniżyć swe płace na okres ciężkiej dla danego warsztatu konjunktury.**

Tego rodzaju fakty miały już miejsce w paru wypadkach. Znane mi są trzy wypadki, w których na wniosek załogi danych zakładów obniżenia płac robotniczych przedsiębiorstwo, dla którego oszczędność, wywołana obniżką płac, była w kalkulacji decydującą. przyjęło propozycję swych robotników. zaniechało zamknięcia warsztatu pracy i do dnia dzisiejszego zakłady pomienione są w ruchu.

Wprawdzie z takiego obrotu rzeczy miejscowi prowodyrzy robotniczy byli bardzo niezadowoleni. piorunowali na robotników tych zakładów za złamanie solidarności robotniczej. zato jednak robotnicy, zajęci w zakładzie. **nie stracili pracy.** a chociaż na dniówkę zarabiają mniej, jednak zarabiają stale i są szczęśliwi, że nie powiększyli armji bezrobotnych. że udało im się obronić swój warsztat pracy od unieruchomienia. a swoje rodziny od głodu: dzielnica zaś. w której fakty te miały miejsce, nie została narażona na zakłócenie spokoju społecznego wskutek nieuniknionego, jak się zdawało. wyrzucenia na bruk poważnej ilości robotników.

WIDMO ZAMYKANIA KOPALŃ

Otóż trzeba obecnie koniecznie prawdzie spojrzeć w oczy i zdać sobie sprawę z tego, że o ile conajmniej równowaga wydatków i wpływów w warsztatach przemysłowych nie będzie przywrócona, **cały szereg zakładów będzie musiało być zamkniętych.**

Sytuacja taka zagraża specjalnie w największem skupieniu robotniczem w Polsce, w zagłębiach węglowych.

Zamykanie kopalń **to nie żadne strachy na lachy.** Faktem jest. że już plus-minus 26 kopalń, prawie wyłącznie na Śląsku, zostało w ciągu ostatnich lat kilku zamkniętych i to pomimo faktu. iż na Śląsku istnieje instytucja t. zw. **Komisarza Demobilizacyjnego**, bez którego zgody nie mogą być wydalani robotnicy, boć przecież nawet karabinami maszynowemi nie można zmusić przemysłowca, aby pracował ze stratami i zaciągał zobowiązania. na które nie będzie miał pokrycia.

Toć. gdyby przemysłowiec taki dawał zatrudnienie robotnikom w pełni świadomości, że później nie będzie miał z czego wypłacić ich należności. naraziłby się na **sprawę karną,** zaś robotnicy niewypłaceni mieliby prawo mieć słuszną pretensję za nieuczciwe ustosunkowanie się do nich i zakłócenie spokoju publicznego byłoby wtedy całkiem usprawiedliwione.

BUDŻETY KOPALŃ

Zrównoważenie budżetów kopalń jest możliwem dwiema drogami: albo **przez powiększeknie wpływów,** albo **przez obniżenie wydatków.** Powiększenie wpływów kopalń jest możliwe przez zwiększenie ceny na węgiel. Jeżeli posunięcie to jest w chwili obecnej dla Rządu niemożliwe, pozostaje jedynie i wyłącznie **obniżenie kosztów własnych.**

Koszty własne produkcji obniżyłyby się automatycznie przez bardzo znaczne zwiększenie produkcji. To jednak może nastąpić w ciągu dłuższego okresu czasu. zaś akcja ratowania warsztatów pracy w górnictwie. jeżeli ma być skuteczną. musi być przedsięwzięta **natychmiast.** Pozostaje zatem jedynie **zmniejszenie ciężarów socjalnych i płac,** oraz koncentracja produkcji przez dalsze zamykanie kopalń.

Istnieje we wszystkich trzech zagłębiach cały szereg kopalń. które pracują przeciętnie przez cały rok po **trzy do czterech dni w tygodniu,** a istnieją nawet takie kopalnie. które w ciągu letnich miesięcy pracują zaledwie po dwa dni w tygodniu: dla tych więc przedsiębiorstw koncentracja produkcji mogłaby dać dość znaczne oszczędności w kosztach własnych. Należy jednak zdać sobie sprawę z tego, że przy obniżeniu świadczeń socjalnych i ewentualnie zarobków **można uchronić w znacznym stopniu** (jeżeli nie całkowicie) **klasę pracującą dotkliwemi skutkami koncentracji. t. zn. przed dalszemi redukcjami i bezrobociem.**

NIEŚWIADOMOŚĆ CZY ZŁA WOLA

Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że ci dobrodzieje klas pracujących. którzy w obecnej sytuacji występują publicznie z protestem przeciwko t. zw. zamachowi na zdobycze socjalne i na istniejące stawki płac. albo się nie orjentują całkiem w faktycznej sytuacji. albo świadomie wprowadzają w błąd klasę robotniczą. zachęcając ją do oporu przeciw chwilowemu zawieszeniu niektórych zdobyczy socjalnych i temsamem **szykują dla mas robotniczych niewspółmiernie gorsze konsekwencje, bo masowe redukcje w razie zamykania kopalń.**

Sukces tych czynników w formie niedopuszczenia przez władze państwowe do chwilowej obniżki świadczeń i płac będzie sukcesem **chwilowym,** optycznym, **sukcesem na papierze.** Sukces tego rodzaju jest możliwy, gdyż Rząd nasz może nie skorzystać z prawa zawieszenia urlopów na 1 rok. Rząd ma prawo nie zgodzić się na obniżenie płac na Śląsku. Rząd jednak **nie ma, niestety, możności niedopuszczenia do zamykania tych kopalń, które nie mogą związać końca z końcem. i niema możności uchronić całych załóg kopalnianych przed utratą pracy i zarobku.**

Toć nawet w państwowych zakładach przemysłowych koncentracja musiała być przeprowadzoną np. w Zakładach Azotowych w Chorzowie, gdzie zamiast 5 pieców karbidowych. czynnych w r. 1929, są w ruchu obecnie — zdaje się — tylko 2 piece. Toć i urzędnikom państwowym, bynajmniej nie za wysoko wynagradzanym, Rząd zmniejszył pobory z chwilą, kiedy się przekonał, że stan kasy skarbowej nie pozwoli na wypłacanie dawnych. wyższych poborów.

OFICJALNE ZACIEMNIANIE PRAWDY

Jesteśmy głęboko przekonani. że klasa pracująca. gdyby nie była wprowadzana w błąd **przez oficjalne nieraz posunięcia**. zaciemniające nagą prawdę. sama zorjentowałaby się w faktycznej sytuacji. i w zrozumieniu własnego interesu, bez szemrania tam. gdzie to jest konieczne, zgodziłaby się na chwilowe ofiary, byle uratować swój warsztat pracy przed zamknięciem. w większości wypadków na bardzo długo, jeżeli nie na zawsze, bo niewątpliwie **raz zamknięte kopalnie nieprędko będą urnchomione.**

Tego rodzaju oficjalne zaciemnianie prawdy w stosunku do robotników. jakiego dopuściła się w środę dnia 29 stycznia inspektorka pracy p. Jadwiga Miedzińska, wygłaszając przez radjo (państwowe) pogadankę na temat „Obniżać płac robotniczych nie wolno". w której powiedziała, że przedsiębiorca kopalniany nie ma zrozumienia dla ciężkiej sytuacji robotnika i chce mu obniżyć płacę dla doraźnego **powiększenia swoich zysków,** bynajmniej nie przyczyni się do ratowania kopalń przed zamknięciem.

Robotnik, najżyczliwiej dla swego warsztatu nastrojony, najspokojniejszy. musi wierzyć w to. co mu mówi oficjalnie. za pośrednictwem radja państwowego. urzędnik państwowy. musi wierzyć, że istotnie kopalnia **ma i tak zyski** i że chce je sobie tylko doraźnie jeszcze powiększyć, a przecież to jest nieprawdą, bo Rząd wie doskonale. że kopalnie zysków nie mają. Robotnik. który słuchał tej niesłychanej audycji. musi stanąć do walki o obecne swoje płace, o swoje zdobycze socjalne. skoro publicznie zachęca go do tego urzędnik państwowy. który w jego mniemaniu winien się orjentować. czy kopalnia to wytrzyma.

DO KOGO BĘDZIE MIAŁ ŻAL ROBOTNIK?

A jak straszne będzie rozczarowanie tego robotnika. jeżeli w niedługim czasie **zostanie zredukowany wskutek zamknięcia jego warsztatu.** może wywołanego właśnie jego oporem przeciw nieznacznej tylko obniżce jego dziennej płacy! Wtedy robotnik ten spewnością będzie miał duży żal do tych. którzy go błędnie informowali: w tym wypadku jednak. niestety, pretensja ta obrócić się może **nie w kierunku nieuchwytnej pani Miedzińskiej, lecz w kierunku Rządu,** który ona. może w danym wypadku samozwańczo reprezentowała. anonsując się i przed i po audycji jako **inspektorka** pracy.

150.000 żydów niemieckich

BĘDZIE OSIEDLONYCH W PALESTYNIE.

Rokowania b. angielskiego ministra spraw zagranicznych Herberta Samuela z wybitnemi osobistościami amerykańskiemi w sprawie osiedlenia uchodźców żydowskich z Niemiec, zostały już — według doniesień z Nowego Jorku — **ukończone.** Będzie to — według ogólnej opinji — **jedna z największych wędrówek ludów w historji obecnej Europy.**

Na czele akcji osiedleńczej zmobilizowanych zostanie częściowo w Stanach Zjednoczonych, częściowo w Anglji 15 **miljonów dolarów.** Jako tereny osiedleńcze upatrzona została **Palestyna oraz niektóre dominja i kolonje brytyjskie.**

W rachubę wchodzą **żydzi niemieccy,** zarówno mężczyźni jak i kobiety w wieku poniżej 40 lat, którzy będą mogli dostosować się do nowych warunków bytu. W tej nowoczesnej wędrówce ludów **uczestniczyć będzie zgórą 150 tysięcy osób.**

„Ludzie pracy w Zagłębiu Dąbrowskiem“

12 godzin w oczekiwaniu na... pasażera

Sosnowiec spał...

Cisza i pustka zupełna panowała na ulicach miasta, tylko wiatr wygrywał jakieś dzikie, nieokiełzane melodje, podrzucając zbite warstwy śniegu. Tu i ówdzie przebiegał przez ulice jakiś przechodzeń skulony, lub dyżurujący policjant. Na tle ciemnej panoramy ul. 3 Maja odbijały się wyraźnie neony reklam dancingów, skąd dochodziły sentymentalne tony tanga... Pod jednym z nich siedział skulony chłopiec i zziębniętemi rękami rozgrzewał swe wątłe ciało. Czekał pewnie, aż wyjdzie jakiś zalany gość, który prędzej rzuci parę groszy.

Idziemy dalej.

Po drugiej stronie ul. 3 Maja przechodziły szybko ulicznice, chichotając nie wiedzieć z czego... Od czasu do czasu dobiegało naszych uszu jakieś głośne przekleństwo, to znowu krzyk, krzyk rozpaczy i poniżenia...

Zbliżamy się do dworca.

Kilkanaście taksówek wyraźnie odcinało się na tle szarych murów dworca. Tu ludzie pracy... Pracy ciężkiej, odpowiedzialnej i nużącej. Może ktoś przyjedzie pociągiem, może gość jakiś wyjdzie z baru i nie mogąc dojść na własnych nogach, pojedzie taksówką — nie tracą nadziei.

Na zegarze dworcowym dochodziła północ, gdy zaczęliśmy rozmowę z jednym z szoferów.

— Źle jest, proszę pana, bardzo źle... już 11 godzin dzisiaj stoję i jeszcze nic nie zarobiłem. Ale to nie dziwne... Teraz tak jest coraz częściej, ale za to podatki... podatki okropne. Muszę płacić 15 zł. miesięcznie podatku drogowego od 100 kg. wagi wozu, opłaty na rzecz Związku szoferów, podatki skarbowe, ubezpieczenie od pasażera 13.60 miesięcznie, a jeszcze takie drobne, a to zaplombowanie takseometru, nawet taka taksa i to 6 zł. kosztuje.

— A ile pan zarabia?

— Miesięcznie koło 200 zł. brutto, a jak popłacę te wszystkie podatki, to co mi zostanie? A płacić trzeba regularnie. Jak jeden miesiąc nie zapłacę, to zaraz mi wóz wycofują. A niech pan weźmie benzynę, smary, amortyzację wozu... Albo taka noc jak ta. Jeszcze nic nie zarobiłem, a już musiałem 5 litrów benzyny przepuścić przez motor, żeby nie zamarzł, to już straciłem około 3 zł. A magistrat i województwo to tak człowiekowi życie zatruwa, że aż ciężko wytrzymać. W Sosnowcu np. wprowadzili jakieś „czarne książki“ i oprócz prawa jazdy człowiek musi płacić 5 zł. za taką książkę.

W dalszym ciągu rozmowy dowiadujemy się, że w roku 1930 było 31 taksówek, obecnie — 18. Wtedy zarabiało się koło 900 zł., jakkolwiek podatki były większe. Następnie nasz rozmówca informuje, że jeżdżą przeważnie doktorzy, sędziowie i dyrektorzy.

— A targują się okropnie! Nieraz to i jakaś „gruba ryba“ z dziewczynką każe się gdzieś zawieźć — to i zapłaci porządnie, a nieraz niektórzy nabiorą człowieka i zwieją... Taki to podły los — wzdycha ciężko nasz rozmówca.

Mieszka na Sielcu, zajmując pokój z kuchnią. Ma żonę i pięcioro dzieci. Mieszkanie płaci 25 zł. miesięcznie. Żyją wszyscy podle — mięso to luksus — przeważnie kartofle i kasza. Najstarszy syn chodzi do powszechnej szkoły — kończy w tym roku. Reszta to jeszcze małe, ale też niema ani w co ubrać, ani dać zjeść porządnie.

— Sam człowiek chodzi w łachach i pali machorkę — wzdycha znowu nasz rozmówca. — Ale człowiek trzyma się zębami i pazurami tej maszyny, bo jak ją straci, zdechnie z głodu. Mam takich kolegów, co to dawniej mieli taksówki — dziś zeszli na dziady. A co najciekawsze, że nie mogą się zarejestrować jako bezrobotni, bo powiadają, że oni mają zawód. Ale pracy niema. To też noszą teraz paczki, zarabiają 50 gr. dziennie, czasami złoty, a sypiają w domu noclegowym. Pomocy żadnej znikąd...

— Czy jakieś dalsze kursy robicie?

— Bardzo rzadko. Podczas lata to pojedzie się do Wisły, albo do Krzeszowic, a w zimie to przeważnie do Katowic, Będzina lub na kopalnie.

— Ile lat mają te wozy?

— Wozy są stare, psują się często, garażów nie mamy, stoją pod gołem niebem i niszczą się.

— A co pan robi w domu?

— Co robię? A patrzę jak płaczą dzieci i słucham wyrzekań żony, że bieda, że trzeba a to węgla, a to buty kupić, a to jakieś spodnie dla syna — to też mówię panu, że wolę siedzieć tu w tej taksówce, marznąć i cieszyć się, a może kto pojedzie?...

Zapatrzył się przed siebie.

— Tak, panie, ciężko jest, ale cóż robić. A najgorsze to jest, że już tylu nas jest bez pracy, a tu jeszcze te cholerne szkoły „fabrykują“ nowych szoferów — różni piekarze, ślusarze zdają egzamin i są szoferami; a ja już 20 lat jeżdżę i muszę się tak mordować.

— No, a na rozrywki ma pan czas, do kina, do teatru pan chodzi?

— Kina nie lubię, ale do teatru do pójdę od czasu do czasu, nawet nieraz to i dzieci zabiorę. Nasz teatr jest wyjątkowo tani i dobre sztuki dają. Jak człowiek pójdzie to i na chwilę zapomni o wszystkich troskach, a dzieci to już największą uciechę mają. A tak to człowiek tylko nadzieją żyje, bo sobie myśli, że przecież może się coś poprawi, może jeszcze wrócą te czasy lepsze — uśmiecha się blado.

Żegnamy się z nim i odchodzimy. Odchodzimy, aby położyć się do ciepłego łóżka, aby posłuchać radja, przeczytać gazetę, gdy tymczasem szofer taksówki X 35 trwa dalej na posterunku i wzrokiem pełnym nadziei błądzi w czeluściach nocy, aby wypatrzyć jakiś objekt, któryby zapewnił mu utrzymanie na jutro.

W uszach zostały nam słowa szofera: „może jeszcze wrócą te czasy lepsze“. Nie ulega kwestji, że wrócą, że muszą wrócić, a tymczasem trzeba cieszyć się, że ma się jeszcze swój własny warsztat pracy i choć ciężko jest żyć, ale przecież tyle setek tysięcy jest w znacznie gorszem położeniu, a ot chociażby ten chłopiec siedzący pod dancingiem, któremu w tej chwili poczciwy kelner wyniósł resztki jedzenia, jakie zostały po gościach. Je łapczywie, wsuwając do ust duże kawały mięsa i myśli, czy jutro spotka go ta sama frajda, czy trzeba będzie żyć o głodzie.

Uski.

Sen o potędze

Od ostatniej niedzieli, jak głośna wieść niesie
Wielki triumf panuje w naszym pepeesie.
Jak wiadomo, pepees na mandaty łasy
Szczególnie, gdy wybory są do jakiejś kasy.

Bielnik zatem zwycięstwo ogłaszają z Bieniem
Bo oni robotników rządzić będą mieniem.
Wielki triumf oblano w familijnem gronie
I Bień z radości płakał na Bielnika łonie.

42 mandaty wziąć do Kasy Bratniej,
Przyznać trzeba, że triumf to jest nie ostatni
Ale, czy o potędze sen Bienia się ziści?
Wszak wie każdy, że w ukure przyszli —
komuniści.

SZASZA.

O uzyskanie funduszów

NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH

Miasta Zagłębia Dąbrowskiego oraz Sejmik będziński czynią już odpowiednie starania, aby uzyskać odpowiednie kredyty na zatrudnienie bezrobotnych w b. roku.

Fundusz Pracy przeznaczył tak znikome kredyty dla naszych miast, że za pieniądze te można byłoby zatrudnić zaledwie znikomą ilość ludzi.

W związku z tem miasta i Sejmik wysyłają w przyszłym tygodniu zbiorową delegację do Warszawy, która interwenjować będzie w dyrekcji Funduszu Pracy o przeznaczenie odpowiednich sum na walkę z bezrobociem.

——xx——

× PORĄBKA KU CZCI PAPIEŻA. W ub. niedzielę parafja Porąbka obchodziła b. uroczyście święto ku czci Papieża, oraz dziesięciolecie istnienia diecezji częstochowskiej. W Domu katolickim w Kazimierzu odbyła się akademja z następującym programem: słowo wstępne wygłosił ks. proboszcz Grzywacki, poczem p. Opalski odczytał referat o Ojcu św. i ks. biskupie Kubinie. Po referacie wzniesiono okrzyk na cześć Ojca św. i ks. biskupa częstochowskiego. W drugiej części akademji chór kościelny pod dyr. utalentowanego dyrygenta p. M. Niedbała wykonał: Hymn papieski i Ufajcie (Nowowiejskiego) oraz „Kantatę“ (ks. Chlondowskiego). P. Niedbałowa pięknie odśpiewała solo „Łaski o Boże“ (Stradellego). Sola skrzypcowe wykonał b. ładnie p. J. Klejn przy akompanjamencie p. Niedbała. Deklamacje dobrze wypowiedziały druhny z KSM. Na zakończenie akademji KSM odegrało sztukę pt. „Wszystko wolno, dawaj wódki“ (Eli Oleskiej). Sztukę starannie wyreżyserował p. J. Gocek. Hymnem „My chcemy Boga“ zakończono uroczystość.

× ZABAWA DLA DZIECI W DĄBROWIE. Samopomoc społeczna kobiet urządza w niedzielę 16 bm. w Resursie dąbrowskiej wielką zabawę dla dzieci. Zaproszenia można otrzymać w księgarni p. Ringmanowej, gdzie można także nabyć wcześniej bilety wstępu. Początek o godz. 3 popoł.

× ZEBRANIE ZARZĄDU KOŁA ABSOLWENTEK szkoły handl. im. Król. Jadwigi w Sosnowcu odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 19. Obecność wszystkich członkiń konieczna.

× „TŁUSTY CZWARTEK“. Zarząd Towarzystwa muzycznego w Dąbrowie urządza w czwartek 20 bm. w sali Resursy imprezę karnawałową p. n. „Tłusty czwartek“. Początek o godz. 20. Wstęp zł. 2.50 od osoby, członkowie Tow. płacą 1.50 zł.

× ZABAWA NA SATURNIE. Zarząd Domu ludowego na Saturnie urządza dn. 15 bm. zabawę taneczną, podczas której przygrywać będzie orkiestra absolwentów seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu. Początek zabawy o godz. 20.30. Bilety wstępu na zabawę: dla członkiń 49 groszy, dla członków 99 gr., a dla gości 1 zł. 49 gr. dla panów, dla pań 99 gr.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

12 Środa	Dziś Eulalji Jutro Katarzyny Wschód słońca 7 m. 3. Zachód „ 16 m. 54.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Peter Ibbetson.
PALACE: Mała mateczka.
EDEN: Baboona.

W 25-ą rocznicę

ŚMIERCI KARŁOWICZA

Onegdaj, w 25-tą rocznicę tragicznej śmierci Mieczysława Karłowicza, odbył się w seminarjum nauczycielskiem w Sosnowcu poranek muzyczny, urządzony staraniem dyrekcji seminarjum.

Program koncertu, którego wykonawcą był profesor katowickiego konserwatorjum p. Józef Cetner, składał się z dwóch części: w pierwszej — poświęconej twórczości Karłowicza prof. Cetner odegrał 2-gą, 3-cią i 4-tą część koncertu A-dur Karłowicza; w drugiej — poświęconej tańcom, odegrał szereg tańców: Lully'ego Gossec'a, Raman, Brahmsa, Dworzaka, Bartoka, Szopena, Wieniawskiego, Zarzyckiego i in.

Koncert został poprzedzony przemówieniem dyr. Mazura, który w krótkich słowach opowiedział młodzieży seminarjum i dzieciom o tragicznej śmierci Karłowicza w Tatrach, poszczególne utwory zaś objaśnili pp. prof. Czubaty i Januszewski.

Zarówno ze względu na umiejętnie dobrany program poranku i dobre objaśnienia jego poszczególnych części, jak i piękną grę prof. Cetnera, który był gorąco oklaskiwany przez młodzież, imprezę należy uważać za bardzo udaną.

——o()o——

× NOWY WICEWOJEWODA KIELECKI p. Stefan Bieniewski objął już urzędowanie.

× KOMENDANTEM POLICJI WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO mianowany został inspektor Jan Piętkiewicz, jeden z najzdolniejszych oficerów służby śledczej.

× ZE ZWIĄZKU PRAC. UMYSŁOWYCH ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. Komisja organizacyjna Związku Zaw. pracowników umysłowych przemysłu i handlu Zagłębia Dąbrowskiego podaje do wiadomości kolegów pracowników umysłowych, że lokal Związku mieści się w Sosnowcu, w Domu Społecznym przy ul. Żytniej 10, II-gie piętro, pokoje Nr. 28 i 29. Sekretarjat Komisji organizacyjnej urzęduje codziennie, z wyjątkiem niedziel, od godz. 19 do 20-ej.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 12 b.m. o godz. 7 wiecz. przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych, doskonała komedja P. Vulpiusa p.t. „ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS“.

Jutro, dnia 13 b.m. o godz. 8,30 wiecz. — świetna komedja P. Vulpiusa p.t. „ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS“ z dyr. J. Golaszewskim w roli głównej. Bilety w cenie od 25 gr.

——xx——

Ze związku pań domu

PRZYJAZD P. ŁADZINY DO ZAGŁĘBIA

Dowiadujemy się, że w przyszłym tygodniu odwiedzi Zagłębie p. Wanda Ładzina, wiceprzewodnicząca zarządu głównego Związku pań domu. P. Ładzina należy do najdzielniejszych naszych działaczek: obdarzona świetną wymową, niezmiernie ujmującą powierzchownością i czarującym wdziękiem, swoje nieprzeciętne zdolności oddaje na usługi akcji społecznej. Znana jest we wszystkich ośrodkach emigracji polskiej we Francji, znana jest w wielu naszych miastach i miasteczkach i tysiące ludzi ze wzruszeniem i uznaniem wspominają jej doskonałe odczyty, w których zawsze umie poruszyć najważniejsze, najbardziej istotne zagadnienia.

P. Ładzina będzie dnia 17 bm. w Częstochowie, 18 bm. w Zawierciu i Dąbrowie, 19 bm. w Sosnowcu i Czeladzi i jest gościem miejscowych oddziałów Zw. pań domu.

——xx——

× POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE. Pojutrze, tj. w piątek o godz. 20 odbędzie się w Dąbrowie posiedzenie Rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: upoważnienie Magistratu do podjęcia z Polskiego Banku Komunalnego 45 tys. zł., przyznanych z Komitetu Funduszu pożyczkowo-zapomogowego; zaciągnięcie z Powsz. Zakładu ubezpieczeń wzajemnych pożyczki w kwocie 10 tys. zł. na rzecz ochotniczej straży pożarnej Kazelew; umorzenie płatnikom podatków i opłat komunalnych; nadanie nazw nowym ulicom w mieście; składanie interpelacyj.

× POGADANKI. W Lektorjum miejskiej czytelni publicznej im. L. Nowaka w Dąbrowie odbędą się następujące pogadanki: w środę 12 bm. prof. A. Majewski „Kwestja ukraińska w Polsce“; w czwartek 13 bm. p. L. Małkowski „Czy nasze dzieci są nieposłuszne“. Początek pogadanek o godz. 19.30.

× KOSZE Z KOKSEM. W związku ze znacznem obniżeniem się temperatury Magistrat Sosnowca polecił wczoraj ustawić w kilku punktach miasta kosze żelazne z żarzącym się koksem, przy którym zziębnięci przechodnie mogą się ogrzać.

Sprawozdanie Komitetu „DNI PRZECIWGRUŹLICZYCH"

Zorganizowane przez Komitet „Dni Przeciwgruźliczych" w Sosnowcu dwie imprezy dochodowe dały następujące wyniki: Wpływ ze zbiórki za pośrednictwem sprzedaży znaczków w lokalach rozrywkowych w dniu 7 grudnia r. ub. i sprzedaży ulicznej w dniu 8 grudnia r. ub. przyniósł 353,77 zł. Wpływ z tomboli urządzonej w dniu 19 grudnia ub. r. przyniósł zł. 379,67. W zbiórce ulicznej za pośrednictwem sprzedaży znaczków udział wzięły kwestarki i kwestarze z następujących organizacyj: Związek pracy obywatelskiej kobiet 20 kwestarek, ochotnicza straż ogniowa zakł. przemysłowych C. G. Schön 12 kwestarzy i T. U. R. oddz. śródmieście 10 kwest. W lokalach zamkniętych kwestowały znane w kołach towarzyskich i w akcji społecznej panie z Sosnowca Tombolę zorganizowało również grono znanych w kołach towarzyskich i akcji społecznej pań. Szereg osób oraz firm ofiarowało bardzo cenne fanty. W projekcie jest zorganizowanie dalszych imprez na ten sam cel.

Wszystkim organizatorom powyższych imprez, kwestarzom, osobom i firmom, które złożyły ofiary na cele walki z gruźlicą, tą drogą wyrazy podziękowania składa Komitet „Dni Przeciwgruźliczych" w Sosnowcu.

—oo—

× **KONKURS NA PROJEKTY ZDOBNICZE.** Z zakresu rodzimego malarstwa ściennego ogłoszony przez przymusowy cech malarzy i lakierników w Katowicach upływa pod względem nadsyłania prac konkursowych w dniu dzisiejszym. W d. 14 bm. o godz. 13 nastąpi oficjalne dniu 14 bm. o godz. 13 nastąpi oficjalne otwarcie prac konkursowych w sali posiedzeń nr. 10 w gmachu magistrackim przy ul. Pocztowej. W skład sądu konkursowego wchodzą pp.: Wiesław Zarzycki, dyrektor państw. szkoły przem. artystycznego w Krakowie, inż. Witold Kłębkowski, kierownik wydz. komunik.-budowl. woj. Śl., Feliks Łopieński, prezes muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej w Warszawie, in. Sikorski, radca budowl. magistratu Katowic, red. Wojciechowski z Poznania, Dobrzelecki z Warszawy, Nyga, Kempiński i Kęsy z Katowic. Nagrody zadeklarowali: Związek Izb rzemieślniczych, muzeum rzemiosł i sztuki stosowanej w Warszawie. Izba rzemieślnicza w Katowicach. Śląski Instytut rzemieślniczo-przemysłowy w Katowicach, Magistrat Katowic, Związek fabryk farb lakierów w Polsce i przymusowy cech malarzy i lakierników w Katowicach.

Celem zaznajomienia szerszego ogółu z wytycznym kierunkiem polskiego malarstwa ściennego zostanie dla publiczności otwarta wystawa prac konkursowych w dniach 15. 16 i 17 bm. pod wyżej wskazanym adresem.

× **Z OMP NA PIASKACH.** Dnia 10 bm. odbyło się zebranie międzyorganizacyjnych wieczorów dyskusyjnych, na którem m. in. postanowiono urozmaicić przez dodanie opracowań pięknych nowel oraz wysuwać problemy do dyskusji.

W związku z 16 rocznicą odzyskania dostępu do morza dnia 21 bm. zostanie wygłoszony okolicznościowy referat. Z inicjatywy kierownika p. Zajdlica zorganizowany zostanie międzyorganizacyjny chór męski. Zapisy chętnych przyjmują delegaci komitetu.

W piątek dnia 14 bm. o godz. 6 wiecz. p. Plutecki wygłosi referat na temat „Polacy w Niemczech".

× **OBRADY KOMINIARZY.** W dniu 9 bm. odbyło się w Sosnowcu walne zebranie członków Korporacji kominiarzy z całego województwa Kieleckiego z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich i miejscowych oraz delegatów centralnego Zw. w Warszawie. Na zebraniu omawiano ważne dla zawodu kominiarskiego sprawy. W zakończeniu obrad walne zebranie wysłało telegramy hołdownicze: do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. premjera Kościałkowskiego i generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego.

× **WALNE ZGROMADZENIE** członków Stowarzyszenia Spółdzielczego „Kolonja" w Ząbkowicach odbędzie się dnia 23 lutego 1936 r. o godzinie 10 m. 30 rano w lokalu Domu Ludowego w Ząbkowicach z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z działalności. 2) Wybór nowego Zarządu. 3) Wolne wnioski. 838

× **CZYJE PRZEDMIOTY.** Od jednego z aresztowanych złodziei policja odebrała srebrną papierośnicę, pochodzącą niewątpliwie z kradzieży, zaś podczas rewizji w mieszkaniu jednego ze złodziei znaleziono dużą torebkę damską z lakierowanej skóry oraz portmonetkę skórzaną. Odebrane od złodziei przedmioty można odebrać w wydziale śledczym w Sosnowcu po udowodnieniu prawa własności.

× **ARESZTOWANIE „TOREBKARZY".** W ostatnich tygodniach nieznani osobnicy dokonali szeregu napaści na przechodzące samotnie wieczorem ulicami Sosnowca kobiety, wyrywając im z rąk torebki. W wyniku przeprowadzonego przez policję dochodzenia, ujęci zostali sprawcy tych kradzieży. Są nimi mieszkańcy Sosnowca Władysław Szymański i Władysław Chrapała. Ujętych „torebkarzy" osadzono w więzieniu.

× **OKRADZENIE SKLEPU.** W nocy na 9 bm. przez podkop od piwnicy włamali się nieznani sprawcy do składu przyborów szewskich w Katowicach przy ul. Gliwickiej 2 i skradli na szkodę kupca Chaima Jasnego z Sosnowca większą ilość skór, cholewek i innych przyborów szewskich, wartości 300 zł.

Szpital dla chorych zakaźnie

otrzyma Zagłębie już w kwietniu b. r.

Zagłębie Dąbrowskie, ośrodek bardzo gęsto zaludniony nie posiada dotychczas przyzwoicie urządzonego szpitala zakaźnego. Znajdujący się w Sosnowcu szpital zakaźny t. zw. baraki znajduje się w takim stanie, że rodziny chorych wolą trzymać chorego w domu i nie zawiadamiają wcale o wypadku.

Sprawa braku odpowiedniego szpitala niejednokrotnie była omawiana, jednakże kończyło się zazwyczaj tylko na projektach i konferencjach. Dopiero obecnie **wchodzi ona na realne tory** i w najbliższym czasie Zagłębie otrzyma nareszcie odpowiedni szpital dla chorych zakaźnie.

Wczoraj odbyła się w tej sprawie konferencja w starostwie będzińskiem pod przewodnictwem p. **starosty Boxy**, w której wzięli udział przedstawiciele miast Zagłębiowskich **prez. Almstaedt prez. Izydorczyk i prez. Trzęsimiech**, przedstawiciel Rady powiatowej inż. **Czaplicki**, naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznej **dr. Niepielski** oraz lekarz powiatowy **dr. Riedel**.

Wydział powiatowy wysunął wniosek, że uruchomi we własnej administracji szpitala dla chorych zakaźnie w Grodźcu w budynku, w którym znajdował się poprzednio szpital Ubezpieczalni. Szpital ten **obsługiwałby cały powiat**. Przedstawiciele miast oraz Ubezpieczalni **zobowiązali się wysyłać chorych zakaźnie do szpitala w Grodźcu** i partycypować w ewentualnym kapitale obrotowym.

Dla uzyskania zasiłku na urządzenie szpitala poczynione zostaną odpowiednie starania w Warszawie. Koszty urządzenia szpitala wynoszą 25 tysięcy złotych.

O ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane trudności, szpital dla chorych zakaźnie w Grodźcu oddany zostanie do użytku publicznego już z dniem 1 kwietnia b. b.

Pieniądze z Polski do Wiednia

za nieuruchomienie hut szklanych

Znaną jest ogólnie sprawa zamykania niektórych przedsiębiorstw skartelizowanych, za co ich właściciele otrzymują odpowiedni ekwiwalent w gotówce t. zw. postojowe.

Podobną tranzakcję przed paru laty zrobili właściciele huty szklanej „Helena" w Sosnowcu. Właścicielami huty „Helena" oraz huty szklanej w Małej Dąbrówce na Śląsku, która również jest nieczynna jest konsorcjum wiedeńskie, którego akcjonarjuszami są żydzi austrjaccy z Weisem na czele.

Nieczynną w Sosnowcu hutę przy ul. Sienkiewicza, jak wiadomo, przerobiono i urządzono w niej „Polskie Hale Targowe", których właścicielami są ci sami akcjonarjusze, przebywający w Wiedniu.

Pieniądze, jakie otrzymuje huta za postój przesyłane są do Wiednia. W ciągu ostatnich lat przesłano wiele setek tysięcy złotych.

Jak się okazało, nie od wszystkich pieniędzy przesłanych do Wiednia zapłacono w Polsce ustawowy podatek, wobec czego skarb państwa narażony został na straty.

W związku z tem, jak się dowiadujemy, prowadzone jest przeciwko właścicielom huty „Helena" dochodzenie karno-skarbowe.

Pożar w śródmieściu Sosnowca

w biurach Sosnowieckiego Towarzystwa

Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w śródmieściu Sosnowca, a mianowicie **w biurze głównem Sosnowieckiego Tow. Kopalń Węgla przy ul. 3 Maja.**

Ogień powstał **na strychu w archiwum**, gdzie nagromadzone jest wiele ksiąg. W chwili wybuchu pożaru, o godz. 1.40 popołudniu urzędnicy nie pracowali, bowiem była to pora obiadowa.

Pożar spostrzegli pierwsi robotnik, który sprzątał archiwum Feliks Kuzia, pracowniczka roznosząca herbatę oraz telefonistka wewnętrznej centrali, która zawiadomiła natychmiast miejską straż pożarną.

Gdy na miejsce przybyła straż przez dach **wydobywały się kłęby dymu z tlących się ksiąg i belek**. W ciągu krótkiego okresu czasu straż miejska pożar ugasiła. W międzyczasie przybyły również straże z kopalni Towarzystwa Sosnowieckiego z Niwki i Milowic, straż z kopalni Czeladź oraz fabryki Dietla.

Ogień zniszczył częściowo nagromadzone na strychu kopjały i inne książki, dach i podłogę na strychu. Wskutek zalewania ognia, woda przeciekała przez sufit w lewem skrzydle budynku i aby uchronić sufit przed zawaleniem się wybito dziury, przez które, woda mogła spłynąć.

Co było przyczyną pożaru narazie dokładnie nie stwierdzono. Prawdopodobnie ogień powstał od przewodu kominowego, obok którego właśnie były książki.

Na ulicy 3 Maja przed biurem Towarzystwa gromadziła się tłumnie publiczność zwabiona na miejsce pożaru widokiem przejeżdżających straży.

INKASO

DO WŁASNEJ KIESZENI

Etyka w dobie obecnej pozostawia wiele do życzenia. Nawet ludzie względnie dobrze uposażeni dopuszczają się nadużyć. Kilka dni temu wykryto duże malwersację w Sosnowieckiem Towarzystwie kopalń. Urzędnik Jasiński przywłaszczał sobie inkaso z przesyłek zaliczkowych. Gdy w lutym malwersacje te zostały wykryte, tłumaczył się, iż w ub. roku został napadnięty i zabrano mu 60.000 zł. Pozatem używał wykrętów, zwalając winę na nieżyjących wyższych urzędników.

Sprawa znajduje się w śledztwie, które ustali wysokość nadużyć. Wynoszą one w każdym razie duże sumy. Przekroczą prawdopodobnie kwotę 100.000 złotych.

Wybory do Rady gminnej

w Sławkowie

W dniu 10 b.m. z polecenia władz wojewódzkich odbyły się w Sławkowie wybory do Rady gminnej. W okręgu pierwszym, t. j. w Sławkowie — mieście wybrano 13 członków Rady, mianowicie: pp. dr. Bog. Niepielskiego, St. Kopczyńskiego, Fr. Ziętka, Jana Kuca, Jana Cembrzyńskiego, Stanisława Cembrzyńskiego, Piotra Cembrzyńskiego, H. Rakocza, Jana Bednarskiego, Piotra Wiltosa, Jana Kolczyka, P. Liszkę i J. Hermana.

Nazwiska radnych z drugiego okręgu, t. j. w Niwce, gdzie wybrano trzech kandydatów, podamy w dniu jutrzejszym.

W okr. pierwszym przewodniczył inspektor samorządu gmin., p. Martyniak z Olkusza.

Prawdopodobnie i z tą radą władze nadzorcze będą miały kłopot, ponieważ w skład jej wchodzą prawie wszyscy radni z poprzedniej opozycji, aranżujący głośny strajk włoski.

16-ta rocznica
OBJĘCIA MORZA

L. M. i K. w Ząbkowicach obchodziła uroczyście 16-tą rocznicę objęcia w posiadanie morza polskiego.

W niedzielę o godz. 9 rano miejscowe organizacje ze sztandarami przybyły do kościoła na nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. pref. Rubik z Sosnowca. Podczas nabożeństwa chór kościelny odśpiewał na głosy pieśń żeglarzy: „A której berła ląd i morze słucha", a na zakończenie hymn „Boże coś Polskę". Ks. prefekt Rubik wygłosił okolicznościowe kazanie.

W poniedziałek o godz. 2 popoł. w Domu ludowym pod kier. p. J. Tasieckiego odbył się poranek morski dla młodzieży szkolnej, wieczorem zaś o godz. 6 odczyt o znaczeniu uroczystości i porcie w Gdyni wygłosił prezes LMK w Ząbkowicach p. Lewandowski. Wyświetlano filmy morskie: „Pod polską banderą", „Podróż na statku „Cieszyn", „Wyspa Jamajka" i tygodnik aktualny. Na zakończenie p. Lewandowski apelował do publiczności o liczne zapisywanie się do szeregów LMK. W celu szerzenia propagandy polskiego morza p. Lewandowski wyraził gotowość pokrywania z własnych funduszów prenumeraty miesięcznika „Polska na morzu" za wszystkie dzieci niezamożnych rodziców w Ząbkowicach.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Stały Czytelnik. Sosnowiec. Zapytuje Pan, od jakich mieszkań komorne podlega obniżce o 15 proc. Otóż dekretem p. Prezydenta Rzplitej obniżone zostało o 15 proc. komorne mieszkań 4-izbowych podlegających ustawie o ochronie lokatorów. Mieszkania co do których wynajmu zawarto dobrowolne umowy nie objęte są zniżką.

Zaznaczamy, że kuchnia uważana jest w myśl dekretu za 1 izbę. Jeżeli więc posiada Pan umowę z lokatorem na piśmie — natenczas umowa ta obowiązuje aż do jej wygaśnięcia. Obniżka komornego o 15 proc. obowiązuje bez względu na to, czy lokator posiada sublokatorów.—

P. Jan Ferdyn. Podatek trzeba zapłacić. Zwolniony od niego może być bezrobotny, po złożeniu odpowiedniego podania.

KRONIKA ZAWIERCIA

Budowa domu katolickiego
W ZAWIERCIU

W ub. niedzielę odbyło się walne doroczne zebranie Akcji Katolickiej. Zebranie zagaił wiceprezes inż. Edward Stephan, wygłaszając krótkie okolicznościowe przemówienie. Po odczytaniu ostatniego protokułu z walnego zebrania, ks. prałat Zientara wygłosił nader ciekawy referat pt. „Małżeństwo", charakteryzując m. in. świętość rodziny i małżeństwa katolickiego. Drugi skolei referat naukowy ze specjalnemi drobiazgami fachowemi wygłosił inż. Tadeusz Szretter z Krakowa. Referat ten wywarł na zebranych wielkie zadowolenie. W czasie dyskusji inż. Stephan podał wniosek budowy Domu katolickiego w Zawierciu, który został jednogłośnie przyjęty. W związku z tem postanowiono zbierać na ten cel ofiary od miejscowego społeczeństwa. Mamy nadzieję, że przy znanej energji członków zarządu Akcji katolickiej oraz ks. prałata Zientary w niedługim czasie usłyszymy, że budowa Domu jest już rozpoczęta.

—oOo—

× **CZĘŚCIOWE URUCHOMIENIE TKALNI T.A.Z. W ZAWIERCIU.** W ub. m. donosiliśmy o staraniach zarządu fabryki T.A.Z. o częściowe choćby uruchomienie tkalni. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach nastąpi uruchomienie wspomnianego oddziału. Ilu robotników znajdzie pracę i na jaki okres trudno jeszcze przewidzieć. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zamówienia zostały uzyskane na okres trzechmiesięczny. W związku z tem dyrekcja fabryki przystąpiła już do przyjmowania majstrów i tkaczy. Wiadomość ta wywołała wśród b. pracowników wspomnianych zakładów zrozumiałe zadowolenie.

× **WALNE ZEBRANIE „LIRY".** W nadchodzącą niedzielę tj. 16 bm. odbędzie się walne doroczne zebranie Towarzystwa śpiewaczego „Lira" w Zawierciu w lokalu własnym o godz. 4 popol. Zarząd „Liry" za naszem pośrednictwem uprasza swych członków o liczne i punktualne przybycie.

× **MODELARSTWO LOTNICZE W ZAWIERCIU.** Onegdaj w lokalu obwodu powiatowego LOPP w Zawierciu odbyło się organizacyjne zebranie sekcji modelarstwa lotniczego pod przewodnictwem prof. Mytykowskiego. W czasie ożywionej dyskusji postanowiono zorganizować pracownię dla zdolniejszej młodzieży pozaszkolnej oraz polecono powołanej komisji zorganizwać zawody modeli latających dla trzech grup. tj. juniorów, amatorów i instruktorów z terenu powiatu Zawierciańskiego. Pod koniec został wybrany zarząd sekcji modelarstwa lotniczego w Zawierciu, w skład którego weszli pp.: prof. A. Mytykowski, Mieżwiński, Rzydasiński, Nowak i Kukułka. W wolnych wnioskach zebrani uchwalili zmienić nazwę tej sekcji na sekcję lotniczą przy obwodzie powiatowym LOPP w Zawierciu.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w PKO. W ciągu stycznia b.r. PKO wydała 35.700 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31.I.1936 r. ogólną ilość 1.935.185 czynnych książeczek.

OSTRZEŻENIE DLA EKSPORTERÓW POLSKICH DO NIEMIEC. Polska komisja rządowa kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego wydała następujący komunikat: Wobec trudności, zachodzących przy realizowaniu tranzakcyj na eksport towarów z Polski do Niemiec w tych wypadkach, w których importer niemiecki nie ma zapewnionego zezwolenia dewizowego (Dewisengenehmigung), ostrzega się eksporterów polskich, posiadających świadectwo rozrachunkowe na wywóz, przed zawieraniem tranzakcyj z importerami niemieckimi, którzy nie posiadają wspomnianego wyżej zezwolenia władz niemieckich.

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE ZEZNAŃ DO PODATKU DOCHODOWEGO. Osoby fizyczne, prowadzące księgi handlowe, a należące do I i II kategorji handlowej, względnie od I do V przemysłowej, mają w terminie najpóźniej do 1 kwietnia złożyć zeznania o dochodzie i wpłacić połowę przypadającego podatku. Również dotyczy to mniejszych przedsiębiorstw, które prowadzą księgi handlowe t. zw. kodeksowe, lub księgi gospodarcze np. właściciele nieruchomości, względnie t. zw. uproszczone, o ile księgi te zostały zaprowadzone w r. 1935. Natomiast drobni kupcy i drobni rzemieślnicy, o ile nie prowadzą książek i nie mają ustawowego obowiązku złożenia zeznań, wpłacą podatek dopiero po otrzymaniu nakazu płatniczego.

Czyżby objaw poprawy konjunktury w Zagłębiu Dąbrowskiem?

Jednem z objawów wahań konjunkturalnych życia gospodarczego jest niewątpliwe zwiększanie się lub zmniejszanie się liczby świadectw przemysłowych wykupywanych przez przedsiębiorstwa. Otóż liczby te okazują na terenie naszego Zagłębia tendencję do wzrostu w ostatnich dwóch latach. W r. 1934 na terenie pow. Będzińskiego łącznie z miastami wydzielonemi wykupiono 3861 świadectw przemysłowych, z czego na przedsiębiorstwa handlowe przypada 3535 świadectw a na przemysłowe 326. W roku 1935 liczba wykupionych świadectw podniosło się do 4104 w tem 3660 wykupionych przez przedsięb. handlowe a 444 przez przemysłowe. Ogółem wzrost ten w ciągu roku 1935 wyniósł około 7 proc. natomiast jeżeli porównamy ilość przedsiębiorstw przemysłowych w latach 1934 i 1935 to się okaże, że liczba ich wzrosła w ciągu ubiegłego roku o 36 proc.

Te same dane w odniesieniu do Sosnowca przedstawiają się następująco: w roku 1934 wykupiono ogółem 3233 świadectw przemysłowych, z czego 2885 przypadło na handel, a 348 na przedsiębiorstwa przemysłowe. W roku 1935 natomiast liczba wydanych przez Urząd skarbowy świadectw wyniosła 3518, w tem 3159 — wykupiły przedsiębiorstwa handlowe a 359 — przemysłowe. Ogólny więc przyrost procentowy wynosi za rok 1935 około 9 proc. Uderza fakt, że o ile na terenie całego powiatu wydatnie zwiększyła się liczba przedsiębiorstw przemysłowych — bo o 36 proc. — natomiast w Sosnowcu tylko nieznacznie, bo zaledwie około 3 proc. Także liczba przedsiębiorstw handlowych wzrosła niewiele około 10 proc.

Wskazywałoby to, iż na terenie całego powiatu życie gospodarcze ujawnia żywsze tempo rozwoju aniżeli w Sosnowcu

Niejako uzupełnieniem powyższych danych, niewątpliwie pomyślnych, jest fakt, iż liczba upadłości i nadzorów sądowych, wprawdzie nieznacznie, ale maleje. Podczas gdy wroku 1934 z terenu Sadu okręgowego w Sosnowcu (powiaty: Będziński, Zawierciański i Olkuski) zgłoszono 9 upadłości i wniosków o nadzór sądowy, to w roku 1935 już tylko 6. Liczby te nabierają wyrazistości gdy się uwzględni, że w roku 1935 — upadłości i nadzorów sądowych było 16.

Gdybyśmy mogli zanotować jeszcze, że w roku bieżącym wszystkie kominy naszych fabryk i kopalń zaczęły dymić — śmiało stwierdzilibyśmy, że konjunktura gospodarcza Zagłębia przedstawia się coraz pomyślniej. Oby więc zaczęły dymić!



KRONIKA OLKUSZA

× **WALNE ZEBRANIE PCK.** Naznaczone na 9 bm. walne zebranie PCK w Olkuszu nie odbyło się spowodu przybycia niewielkiej ilości członków. Zebranie to odbędzie się w nowym terminie, mianowicie 14 bm. o godz. 19 w drugim terminie w sali miejskiej w Olkuszu.

× **WYBORY W ZWIĄZKU PODOF. REZ. W BOLESŁAWIU.** W ub. niedzielę odbyło się w Bolesławiu pod Olkuszem walne zebranie członków Koła podoficerów rezerwy, na którem wybrano zarząd pp.: Stan. Dobrek—prezes (ponownie), Józef Dąbek—zastępca, Albin Sebastjanow—członek zarządu, Władysław Probierz—skarbnik, Bolesław Pawlik—sekretarz, Jan Szumera—gospodarz, Władysław Probierz—zast. sekretarza, Bogusław Babczyk—komendant. Pozatem wybrano komisję rewizyjna i sąd koleżeński.

× **ZAKOŃCZENIE KURSU PCK.** Trwający od 8 listopada r. ub. kurs ratowniczo-sanitarny i przeciwgazowy PCK w Olkuszu zakończony został onegdaj egzaminem, który dał zadawalniające wyniki pod względem przygotowania uczestników. Po egzaminie p. Z. Okrajniowa, prezeska oddziału, w serdecznych słowach zachęciła absolwentów kursu do dalszej pracy w kierunku utrwalenia zdobytych na kursie wiadomości, oraz podziękowała wszystkim wykładowcom oraz instruktorowi kursu p. L. Juszczykowi za owocną pracę. Komisja egzaminacyjna składała się z następujących osób pp.: prezeska Z. Okrajniowa, dr. Gorczyca, dr. Kalista, prof. Broder, higjenistka Kęszycka, instr. PCK z fabryki „Wolbrom" W. Pietrus oraz instruktor L. Juszczyk.

ŻYCIE GOSPODARCZE

POPRAWA SYTUACJI SKARBU
W STYCZNIU DEFICYT MNIEJSZY O 2,3 MILJ. ZŁ.

W styczniu rb. deficyt budżetowy uległ dalszemu zmniejszeniu i wyniósł 9,5 milj. zł., gdy w grudniu 1935 r. wynosił 11.8 milj. zł., w listopadzie zaś — 28,1 milj. zł.

Zmniejszenie deficytu o 2.3 milj. zł. w porównaniu z grudniem jest tembardziej charakterystyczne, że nie wszystkie jeszcze dekrety podatkowe zaczęły obowiązywać w styczniu. Tak np. podwyższony podatek dochodowy od pracowników prywatnych nie znalazł swego wyrazu w zamknięciach za styczeń. Dopiero 7 lutego będzie on przekazany kasom skarbowym.

Biorąc pozycje wydatków i dochodów Skarbu Państwa, od dnia 1-go kwietnia 1935 r., a więc od początku roku budżetowego 1935-36 — do dnia 30 listopada 1935 r. czyli do daty, od której zaczęły działać zarządzenia dekretowo-oszczędnościowe — otrzymujemy globalną sumę deficytu, za okres 8 miesięcy w wysokości 219,2 milj. zł.

Przeciętny więc miesięczny deficyt wynosił w tym okresie czasu **przeszło 27 milj. zł.**

Tak poważny deficyt nie mógł być odrazu wyrównany. Zmiany dodatnie zaczęły występować, poczynając od grudnia, przyczem w grudniu zmniejszenie deficytu było bardzo poważne. Za miesiąc ten bowiem **deficyt wyniósł już tylko 11.8 milj. zł.**

W styczniu 1936 r. następuje dalsze zmniejszenie deficytu w porównaniu z grudniem i za okres 10 miesięcy r. budżetowego 1935-36 otrzymujemy globalną sumę deficytu **w wysokości 240,5 milj. zł.**

Poczynając od grudnia r. ub. fala deficytu została zdecydowanie zahamowana i dzięki dwu tylko miesiacom (grudzień, styczeń) **przeciętna miesięczna deficytu budżetowego w okresie 10 miesięcy obniżyła się z 27,4 milj. zł. na 24 milj. zł.**

—xx—

Wkłady oszczędnościowe w PKO
W M-CU STYCZNIU 1936 R.

W miesiącu styczniu wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających wykazują dalszy bardzo poważny wzrost.

Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 13.737.080 zł., osiągając na dzień 31 stycznia 1936 r. stan 692.996.576 zł.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Fałszywe pięciozłotówki

Od dłuższego czasu na terenie Zagłębia zaczęły się pojawiać masowo fałszywe monety 10 i 5-ciozłotowe.

W związku z tem władze policyjne przeprowadziły szereg rewizyj w mieszkaniach znanych jej fałszerzy, lecz na ślad „mennicy" nie natrafiły. Dopiero, dzięki przypadkowi, udało się policji odkryć źródło, wyrabiania falsyfikatów. Na skutek poufnych informacyj, policja wkroczyła do mieszkania robotnika, 36-letniego Leona-Marjana Janikowskiego (Dąbrowa, Legjonów 58), którego zastano zajętego odlewaniem metalu do form gipsowych. Jak się okazało, Janikowski posiadał w swem mieszkaniu kompletnie urządzoną „mennicę". Z mieszkania zabrano kilkadziesiąt nieudolnie sporządzonych i gotowych już monet 5-ciozłotowych oraz narzędzia służące do ich fabrykacji, jak: pilniki, formy gipsowe, łyżki i kwasy. Janikowskiego aresztowano, a wczoraj stanął on przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał go na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5.

„CZUWAJ" dodatek harcerski ROK II Nr. 46

Dzieje 1 zagłębiowskiej drużyny harcerzy

imienia Djonizego Czachowskiego w Dąbrowie Górniczej

KOŁO PRZYJACIÓŁ

15 kwietnia zdaje drużynę d-h Kęsik **Bronisław d-howi Szpajdłowi.** Drużyna pracuje nie mając żadnej pomocy pozostawiona sama sobie. W grudniu 1923 udała się delegacja drużyny **do inż. Adama Stadnickiego,** aby ten objął opiekuństwo nad drużyną na co się zgodził. Po zapoznaniu się z drużyną i jej potrzebami przystąpił do zorganizowania Koła przyjaciół drużyny, na czele sam stanął jako prezes i opiekun drużyny.

W roku 1924 praca wre — drużyna robi przygotowania do zlotu narodowego w Warszawie na który pojechało 32 harcerzy umundurowanych i wyekwipowanych przez K. P., biorąc ze sobą drukarnie na której wykonuje wszelkie roboty drukarskie na zlocie. Na tymże Zlocie drużyna 12 dostaje nazwę 1 Zagłębiowskiej drużyny harcerzy im. Djonizego Czachowskiego w Dąbrowie Górniczej.

PRACA WRE

Ożywienie w drużynie rośnie. wzrasta liczebnie. podnosi swój stan techniczny. lecz trwa to do maja 1925 r. Następują częste zmiany na stanowisku drużynowego.

Lecz już we wrześniu tego roku obejmuje kierownictwo drużyny d-h Stanisław Malarski i praca zaczyna nabierać odpowiedniego tempa. Na początku roku 1926 następuje znów ożywienie. W drużynie organizowane są nowe zastępy. tempo pracy jest coraz żywsze.

W roku 1927 drużyna dzięki poparciu K.P.H. wysyła do Łękawy 18 harcerzy na kolonje i 5 na kursa harcerskie. Jedynka zaczyna być drużyną powszechnie znaną. Druhowie. którzy ukończyli kursa instruktorskie w Łękawie przyjechali z nowym zapałem sił i zabrali się do pracy w drużynie.

W roku 1928 drużyna powiększa się przez harcerzy w zorganizowanych w plutonach w szkołach powszechnych nr. 2 i nr. 3 oraz na Zielonej.

Dzięki pomocy KPH organizuje drużyna obóz na pograniczu litewskim w Mojranach przy KOP gdzie wyjeżdża 32 harcerzy z drużynowym **Peroniem Piotrem.** Po przyjeździe z obozów zaczęto przygotowanie do II Narodowego Zlotu harcerstwa w Poznaniu.

W początkach roku 1929 drużynę obejmuje **d-h Malarski St.**, później d-h **Hachulski Marjan**, a wreszcie **d-h Trzaska Zygmunt,** który prowadzi ją ze średnim powodzeniem.

W roku 1930 organizuje drużyna przy wydatnej pomocy KPH obóz stały pod namiotami w Gdyni. W obozie wzięło udział 26 harcerzy komendant dh Zygmunt Trzaska.

W roku 1931, zaczynają się przygotowania do obozu mającego się odbyć w Lachowicach k. Żywca.

W dniu 13 i 14 czerwca 1931 roku drużyna obchodzi 20-lecie swego istnienia, które odbyło się bardzo uroczyście. W wigilję odbyła się wieczornica harcerska, urządzona staraniem drużyny, a w następnym dniu nabożeństwo i poświęcenie sztandaru ofiarowanego przez KPH drużyny przy licznym udziale drużyn harcerskich i miejscowych organizacji. W lipcu było 6 harcerzy drużyny na Zlocie słowiańskim w Pradze a później 32 wyjechało na obóz drużyny do Lachowic.

Po powrocie z obozu harcerze zabrali się do pracy. Już teraz są przygotowania do obozu na Podhalu.

W roku 1932 w lutym zostaje zorganizowane zebranie rodziców w sprawie obozu. po nim zaś następują zbiórki harcerzy wyjeżdżających na obóz.

W dniu 5 lipca 1932 roku drużyna wyjeżdża do Łopusznej k. Nowego Targu, na którem jest 45 harcerzy pod kierownictwem drużynowego d-ha Hachulskiego Marjana. Na obozie zorganizowano wycieczki w Tatry i Pieniny, które dają harcerzom b. wiele korzyści. Na obozie zastępy zajmują się krajoznawstwem, pomagają przy odbudowie starego kościoła oraz miejscowej ludności. Prócz tego 6 harcerzy bierze udział w kursach organizowanych przez komendę chorągwi w Okradzionowie. Po przyjeździe z obozów i kursów harcerze zabrali się z całym zapałem do dalszej pracy nad uzyskaniem nazwy 1 drużyny Chorągwi zagłębiowskiej.

W dniu 4, 5 i 6 czerwca 1933 drużyna na Zlocie drużyn chorągwi zagłębiowskiej w Bukownie zdobywa 2 pierwsze miejsca jako najlepsza drużyna chorągwi, uzyskując dwie nagrody.

Po zlocie 25 harcerzy wyjechało z wyprawą harcerzy polskich na światowy Zlot skautowy w Gödöllo na Węgrzech, zabierając ze sobą drukarnię drużyny, która cieszyła się wielkim powodzeniem i była jedyną na Zlocie.

W czasie wakacyj 1934 roku urządzony został obóz drużyny w Ryszcze koło Sławkowa na 32 uczestników pod komendą d-ha Łacha Jana.

W jesiennych korespondencyjnych zawodach strzeleckich o mistrzostwo chorągwi zagłębiowskiej drużyny zdobywa 1 miejsce i jako nagrodę puhar wędrowny.

W grudniu zostaje zorganizowany harcerski oddział p. w., w którym ukończyło w maju 1935 roku 17 harcerzy i stopień p. w.

W lipcu 1935 roku 25 harcerzy z drużyny bierze udział w Zlocie jubileuszowym w Spale.

W październiku 1935 roku w jesiennych korespondencyjnych zawodach strzeleckich drużyna zdobywa po raz drugi puchar.

Drużyną opiekuje się Koło przyjaciół. które udziela drużynie wydatnej pomocy moralnej i materjalnej.

Na czele Koła. od chwili założenia t.j. od 26 grudnia 1923 roku do listopada 1927 jako prezes i opiekun drużyny — był **ś. p. inż. Adam Stadnicki.**

Od listopada 1927 roku do chwili obecnej jako prezes Koła przyjaciół jest **druh inż. Walery Swirtun.**

Opiekunem od 1934 roku jest druh **Michał Mieczysław Maik były harcerz** naszej drużyny.

Drużynowym od 2 września 1930 roku do chwili obecnej jest d-h ph **Marjan Chachulski.**

W ostatnim numerze dodatku „Czuwaj" zamieszczono pierwszą część dziejów drużyny, w której, mojem zdaniem, lata komendy drużynowej Gustawa Szpajda są ujęte zbyt lakonicznie.

Lata te zasłużyły sobie setnie na obszerne podkreślenie. bowiem, przyniosły one drużynie wiele sukcesów i zdobyczy na polu pracy i rywalizacji międzydrużynowej. obfitował w piękne wydarzenia.

Fakty: 1) Objęcie opiekuństwa przez ś. p. inż. A. Stadnickiego. 2) Zorganizowanie K. P. H., 3) Zakupno inwentarza 4) Wyjazd świetnie zaopatrzonej i wyekwipowanej drużyny (w sile 32 ludzi) na Zlot Narodowy do Warszawy 5) Zdobycie tytułu mistrzowskiej drużyny Chorągwi 6) Przemianowanie drużyny z 12-ej na 1-szą zagłębiowską itd.

Takich „faktów" wypracowanych w tych latach — znalazłoby się więcej. myślę. że jednak połowa choćby z wyliczonych przyczyniła się walnie do stabilizacji „jedynki". a całość zapisała się na kartach historji drużyny oraz w sercach ówczesnych dwunastaków i ich komendanta godnie i pamiętnie.

W. BERNASIK
podharcmistrz (b. dwunastak)

Opłatek harcerski w Porąbce

Dnia 25 stycznia b.r. w szkole w Porąbcee odbył się „opłatek" z tańcami koedukacyjno - pożarnego kręgu starszoharcerskiego, na którym oprócz naszych harcerek i harcerzy byli także przedstawiciele drużyn młodzieżowych z Ostrów i Pekinu. Ogółem było nas 37 osób.

Uroczystość rozpoczęła się okolicznościowem przemówieniem wodza kręgu dha Józefa Nowakowskiego. H. O. a następnie opiekuna dha Fr. Starczyka, życzącego Kręgowi dalszego pomyślnego rozwoju. W dalszym ciągu nastąpiło symboliczne łamanie się opłatkiem i życzenia. Przy śpiewie kolend. piosenek harcerskich. anegdotek i wspólnego dzielenia się opowiadaniami wrażeń z wycieczek. obozów, wędrówek i włóczęg, i w końcu odegraniem jasełek przez „Herodów" — miło zakończyliśmy pierwszą część. którą była wspólna herbatka. Po dokonaniu zdjęcia fotograficznego przez dha p. Nowakowskiego orkiestra składająca się ze skrzypisty — p. S. Michalskiego i harmonisty — p. Łosia — zagrała walczyka, który swym czarem powyciągał „Druhny i druhów z za stołów" i rozpoczęła się druga część, t. j. — tańce.

O godz. 21.30 nastąpiło częstowanie się kanapkami celem nabrania sił i werwy do krakowiaka i wiejskiej wiązanki tańców „Gęsi za wodą".

Wśród gwarów i śpiewów rozeszliśmy się do domów o godz. 4 rano.

Nastrój był bardzo miły i serdeczny, do którego się także przyczynili dhowie przedstawiciele drużyn — L. Żołna. Wieczorek i Stef. Nawrot.

Czuj Duch!

„Smutny Wilk"

Baden-Powell już zdrowy

PRZEMAWIA PRZEZ RADJO

Prasa całego świata doniosła niedawno, że skaut naczelny gen. Baden-Powell zachorował wraz z rodziną na gorączkę tropikalną.

Skauci wszystkich państw, a z nimi harcerze polscy b. ucieszyli się, słysząc Baden-Powella przemawiającego przez radjo na otwarciu wielkiego Jamboree poł.-afrykańskiego. Baden-Powell rozpoczął swą przemowę od stwierdzenia, iż przebył tygodniową ciężką chorobę, ale już obecnie jest zdrów. Dalej omawiał twórca skautingu swoją wielką ostatnią podróż po Imperjum Brytyjskiem.

Wyniki tej podróży wprawiłyby każdego w zdumienie. Zdumiewać się bowiem trzeba. oglądając bezustanku wzrastającą potęgę ruchu skautowego, obejmującego wszystkie narody. Baden-Powell stwierdził. że nietylko wzrosła liczba skautów. ale co ważniejsze, coraz wspanialszym jest duch braterstwa, bez względu na kolor skóry. klasę społeczną i rasę.

Zaproszenie harcerzy polskich

DO FINLANDJI

Związek Harcerstwa Polskiego otrzymał w serdecznym tonie ujęte zaproszenie dla harcerzy polskich na wielki obóz skautów fińskich pod nazwą „Kultaranta-Camp". który odbędzie się w Naantali w lipcu rb. Skauci fińscy zaprosili na swój obóz jedną drużynę polską.

Podkreślić należy. że dotychczas nie udało się nawiązać bliższego kontaktu między organizacjami skautowemi Polski i Finlandji. Zaproszenie to stanowi więc pierwszy krok na drodze do zacieśnienia węzłów przyjaźni i braterstwa między młodzieżą skautową obu krajów.

Wielki sukces Chorągwi Zagł.

na narciarskich zawodach w Zwardoniu

Jak już donosiliśmy. w pierwszych dniach lutego odbyły się w Zwardoniu zawody narciarskie. w których wzięło udział około 300 harcerek i harcerzy.

Do biegu na 20 klm.. z przeszkodami w postaci prób z samarytanki, terenówki i dobroczynkowania stanęło 20 zespołów, a wśród nich silne drużyny z Zakopanego. Nowego Targu, Lwowa, Żywca, Krakowa itd.

Po ukończeniu biegu do zespołów b. dobrych zaliczono: I-sze miejsce drużyna bielska. która zdobyła 115 punktów. drugie miejsce zdobył zespół 20 z. d. h. z Dąbrowy Górn., w składzie: Jerzy Winniel, Józef Majcherczyk, Eugenjusz Ossera.

Sukces „dwudziestaków" przynosi zaszczyt Chorągwi Zagłębiowskiej i jest najpiękniejszym zimowym wyczynem.

Z naszego harcerstwa w Ameryce

Nowym naczelnym harcmistrzem harcerstwa Związku Narodowego Polskiego w Ameryce Półn. został p. Robert Jankowski, który na ostatniem zebraniu Rady naczelnej harcerstwa ZNP przedstawił swój program pracy. Program ów będzie polegać na:

1) podniesieniu i ulepszeniu technicznej formy harcerstwa ZNP, z czem związana jest wielka ofensywa organizacji, zmierzająca do ściągnięcia w szeregi harcerstwa nowych zastępców młodych Polek i Polaków;

2) zorganizowaniu szeregu kursów przez naczelną komisję techniczną oraz okręgowe komisje techniczne;

3) zwróceniu specjalnej uwagi i otoczeniu wyjątkową opieką harcerstwa chicagowskiego ze względu na stołeczny charakter wychodźtwa polskiego tego miasta;

4) zorganizowaniu wyższego kursu dokształcającego dla instruktorów harcerskich w Chicago oraz kursów normalnych we wszystkich większych ośrodkach polskich.

Kronika harcerska

PRZED WYSTĘPEM HARCERZY W RADJO. Jak się dowiadujemy, w tych dniach wpłynęło do kierownictwa podstudja w Sosnowcu zgłoszenie 36 drużyny harcerskiej z Wojkowic Komornych, której 4-ro głosowy chór zgłosił do wykonania pieśni: „Piękny stan górniczy". „Wokoło noc" i „Gdy nam każe zjeżdżać los" — p. Messa oraz „Marsz górniczy" — Popiołka.

PODZIĘKOWANIE. Komenda Będzińskiego Hufca Harcerek, uprzejmie dziękuje Panu Dyrektorowi Kyertrowi za pozwolenie zwiedzenia w dniu 9 bm. Cementowni „Solvay" w Grodźcu. oraz Panu inż. Jurjewiczowi za łaskawe informacje i oprowadzenie Zastępu Drużynowych Hufca.

ODPRAWA DRUŻYNOWYCH. W sobotę dnia 15 b.m. o godz. 18.30 w Izbie 39 Z. D. H. w Gołonogu odbędzie się odprawa drużynowych hufca dąbrowskiego.

NASTĘPNY NUMER „CZUWAJA" z okazji 16-ej rocznicy odzyskania dostępu do morza poświęcony zostanie żeglarskim zastępom chorągwi zagłębiowskiej



SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Transmisja radjowa

Z GARMISCH - PARTENKIRCHEN

W dniu 12 bm. t. j. dzisiaj nadaje Polskie Radjo dalszy ciąg transmisyj z Garmisch-Partenkirchen. O godz. 18.00 transmisja obejmie start i finish biegu narciarskiego (18 klm.) specjalnego i złożonego. W przerwach nadane zostaną wywiady z p. min. Bobkowskim, prezesem F.I.S. i z zawodnikami.

O godz. 19.35 transmitować będzie Polskie Radjo jazdę szybką na łyżwach (bieg na 5.000 mtr.) Pozatem o godz. 22.30 nadany będzie normalny reportaż z Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

——oo——

Ehrlich mistrzem Anglji w ping - pongu.

W Londynie rozegrane zostały zawody ping-pongowe o mistrzostwo Anglji z udziałem najlepszego zawodnika polski Ehrlicha. W półfinale mistrz świata Węgier Barna został niespodziewanie pokonany przez Francuza Hagenauera, a w drugim półfinale Ehrlich pokonał dawnego mistrza świata Węgra Szabadosa. W finale wobec 10 tys. widzów Ehrlich pokonał Hagenauera i w ten sposób zdobył po raz pierwszy międzynarodowe mistrzostwa Anglji w tenisie stołowym.

Skład Polski na mecz z Belgją

Kapitan związkowy PZPN p. Kałuża ustawił w niedzielę wieczorem następujący skład reprezentacji piłkarskiej Polski na mecz z Belgją: Albański, Szczepaniak, Gałecki, Kotlarczyk II, Badura, Dytko, Piec I, Matjas, Szerfke, God. Wodarz. Rezerwowi: Tatuś. Michalski. Wilczkiewicz, Niechcioł. Charakterystycznem jest niewyznaczenie Martyny.

Zawody hokejowe w Sosnowcu

Dzisiaj o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się na lodowisku Unji w Sosnowcu ciekawy mecz hokejowy o puhar państw. urzędu wychowania fiz. między zespołem gospodarzy a sekcją hokejową KS Śląsk Świętochłowice.

W razie przegrania dzisiejszego spotkania Unja odpadłaby od dalszych rozgrywek

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 12 LUTEGO 1936 R.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka (płyty). 7.35 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. hejnał. 12.15 „Biblioteka domowa" — pogadanka. wygł. Wiktorja Hartlebowa. 12.30 Wielkie potpouri z melodyj Jana Straussa w wyk. ork. kameralnej pod dyr. Adama Hermana. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcję języka polskiego. 13.45 Różne instrumenty i zespoły (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Poematy symfoniczne (płyty). 16.00 „Wędrówki dookoła globu": „Wielki kraj na małych wyspach — Anglja" — pogadanka. Stefana Balickiego dla dzieci starszych. 16.20 Eugenjusz Goossens: Koncert na obój z fortepianem. Wykonawcy: A. Brajtman — obój, Samuel Chones — fortepian. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy". „Urok naszej prowincji" — Stanisław Sumiński. 17.20 Pieśni śląskie w „Świat się śmieje" — przegląd humoru zagranicznego w opracow. Brunona Winawera. w wyk. Józefa Orwida i Jacka Woszczerowicza. 18.00 Lucyna Szczepańska i chór Juranda (płyty). 18.30 Koncert reklamowy. **18.50 „GODZINA ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO"**. 19.35 Transmisja z Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 Audycja ku czci marsz. Józefa Piłsudskiego. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 XXIV audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810—1849). 21.35 „Od Asnyka do Staffa" (erotyki) — kwadrans poetycki w opracow. dr. Juljusza Saloniego. 21.50 „Uczciwa i nieuczciwa konkurencja" — pogadanka dla kupców — wygł. Bolesław Rutkowski. 22.00 „Skąd się wzięło „Echo?" — audycja muzyczna. 22.30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch - Partenkirchen. 22.35 Wiadomości sportowe. 22.35 Muzyka taneczna.

Meteoryt spadł

POD ZALESZCZYKAMI

Dnia 24 ub. m. o godzinie 7-mej wieczór **spadł meteoryt** na drodze między Winiatyńcami a Lasiecznikami w powiecie zaleszczyckim.

Siła światła meteorytu, pomimo odległości 2—3 km. od obserwującego powyższe zjawisko, **wywoływała wrażenie działania reflektora** samochodowego z bezpośredniej bliskości.

Tragiczna przeprawa łodzią

PRZEZ NAREW

We wsi Wygoda, gminy Serock. wydarzyła się **niesamowita tragedja.**

Oto dwaj **bracia Adamscy,** 18-letni Tadeusz i 30-letni Roman Zygmunt, wracając z zabawy, musieli **przeprawić się łodzią przez Narew.** Rzeka była pokryta **dość gęstą krą.** Gdy obaj bracia znaleźli się na środku rzeki, **począł prąd znosić łódź. Adamscy starali się wydostać z niebezpieczeństwa. ale żywioł był silniejszy od nich.**

W pewnej chwili **łódź pod naporem kry przechyliła się i przewróciła.** Obaj bracia wpadli do wody. Brak w pobliżu czółen i gęsta kra, uniemożliwiły ludziom, stojącym na brzegu, ratunek.

Obaj bracia utonęli.

Zgon Zuli Pogorzelskiej

Zmarła w Wilnie znana artystka rewjowa **Zula Pogorzelska.** Zwłoki zostaną sprowadzone przez ZASP. do Warszawy.

Zula Pogorzelska urodziła się w 1905 r. w Eupatorji na Krymie. Podczas wojny występowała na **scenach amatorskich** W r. 1920 brała udział w „Czołówkach" teatralnych, organizowanych dla żołnierzy na froncie. Wielką popularność zyskała, **jako wodewilistka,** występując na scenach teatrów rewjowych w Warszawie.

Od dwóch lat ś. p. Zula Pogorzelska cierpiała na **chorobę ośrodka układu nerwowego,** t. zw. „porażenie opuskowe" które stało się przyczyną jej zgonu.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA uczenica do wędliniarni i praktykant na ukończenie terminu — Sosnowiec, Warszawska 14 J. Koss 837

PRZYJMĘ od zaraz posadę kelnerki lub bufetowej. Miejscowość obojętna Adres w Administracji „Kurjera Zachodniego" 835

KUPNO i SPRZEDAŻ

Pokost

farby, lakiery, pendzle szczotki, mydła, pasta do podłóg i t. p. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła)

PLACE

27 i 33 pręty — przy tramwaju ul. Ks. Bandurskiego sprzedam.— Wiadomość u gospodarza Sosnowiec, Moniuszki 2a m. 7

LOKALE

DWA POKOJE kuchnia, przedpokój z wygodami zaraz do wynajęcia, wiadomość Zakręt 7. 679

DO WYNAJĘCIA

1 pokój z kuchnią na 3 piętrze, z wygodami. Wiadomość: Sosnowiec. Stara 1 u gospodyni.

3 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec. Piłsudskiego 24. 839

ZGUBIONE DOKUMENTY

ODCINEK wymeldowania wydany przez magistrat m. Krakowa zgubił— Zygmunt Goliński. 834

Różne

100 ZŁ. NAGRODY wypłaci natychmiast „Olimpiada" Sosnowiec, Piłsudskiego 24 temu, kto wskaże nam sprawców włamania i kradzieży i paserów oraz kupujących ukradzione różne przybory sportowe u nas. Dyskrecję zapewniona. 836

ZAGINĄŁ pies wilk wabi się Stop — proszę odprowadzić za wynagrodzeniem— Piłsudskiego 13 m. 3. 835

— Nie rozumiem, czemu pańska sprzedawczyni tak się ironicznie uśmiecha — skarży się klient właścicielowi sklepu.

— Nic dziwnego, proszę pana. Sprzedajemy po tak śmiesznie niskich cenach.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 45 — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, P. Nauberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI